

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, 5, 6 i 7 kwietnia 1958 roku

Nr 81 (3536)

Zmiany w organizacji lecznictwa otwartego

Resort zdrowia opracował ostatnio zmiany organizacyjne lecznictwa otwartego. Reorganizacja, zmierzająca do usprawnienia działalności placówek lecznictwa otwartego, ma się rozpocząć już w najbliższym czasie. Polegać ona będzie głównie na połączeniu administracyjnym i gospodarczym przychodni rejonowych (składających się z poradni podstawowych specjalności: internistycznej, ginekologicznej itd.) z przychodnią obwodowymi skupiającymi lekarzy poszczególnych specjalności. Obecnie oba rodzaje tych poradni istnieją jako odrębne i niezależne od siebie jednostki, podporządkowane bezpośrednio wydziałom zdrowia rad narodowych. Według mających nastąpić zmian, wydziałom zdrowia będzie podlegała jedynie przychodnia obwodowa, która uzyska pełną samodzielność gospodarczą, administracyjną i finansową.

Kierownikom poradni obwodowych zostaną nadane te same prawa i obowiązki co dyrektorom szpitali. W najbliższym czasie mają być również opracowane regulaminy pracy dla poszczególnych typów poradni (ogólnej, chirurgicznej itp.), lekarza rejonowego, pielęgniarki rejonowej.

Z przygotowań do obchodów Millenium

WARSZAWA (PAP). — Dnia 4 bm. w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem prezesa PAN, prof. dr Tadeusza Kotarbińskiego — posiedzenie Prezydium Komitetu Przygotowawczego obchodów 1.000-lecia państwa polskiego. Prezydium postanowiło zwrócić się do Rady Państwa z propozycją uzupełnienia składu komitetu o kilku nowych członków oraz o zatwierdzenie projektu powołania przy Komitecie następujących komisji: archeologicznej, historycznej, muzealniczej, popularyzacji i koordynacji inicjatyw lokalnych, muzealniczej, popularyzacji oraz finansowej.

Jednocześnie Prezydium wstępnie omówiło zagadnienia budżetowe i organizacyjne oraz zapoznano się z szeregiem inicjatyw wysuwanych w związku z obchodami 1.000-lecia przez instytucje, organizacje społeczne i terenowe komitety Frontu Jedności Narodu.

Emigracyjny rząd Algieru?

PARYŻ (PAP). — Agencja Francuska donosi z Tunisu, że według krążących tam pogłoszek, wkrótce ma być utworzony „emigracyjny rząd algierski”, który będzie domagał się uznania przez rząd marokański i rząd tunezyjski.

Budowa walcowni rur w oparciu o dokumentację i urzędzenia z NRF

KRAKÓW-NOWA HUTA (PAP). — W Hucie im. Lenina w rejonie wydziałów walcowni przystąpiły do pracy wielkie spychacze i koparki ziemne — robia one wykopy pod pierwsze fundamenty nowego obiektu — wielkiej walcowni rur zgrzewanych systemem bez szwów. Będzie to pierwszy obiekt w Hucie im. Lenina, który budowa prowadzona jest w oparciu o dokumentację techniczną i urzędzenia dostarczone w ramach długoterminowych kredytów przez zachodnio-niemiecką firmę „Mannesmann”. Jak dowiaduje się korespondent PAP, zgodnie z umową podpisaną przez centralę handlu zagranicznego „Centrozap” i firmę „Mannesmann”, pierwsze dostawy maszyn i urządzeń dla walcowni rozpoczyna się w II półroczu br. W montażu i regulacji nadających urządzeń weźną udział przedstawiciele zakładów z NRF.

Obchody święta narodowego na Węgrzech Wielka manifestacja w Budapeszcie Przemówienie N. Chruszczowa

BUDAPESZT (PAP). — 4 bm. Węgry obchodzą święto narodowe — 13 rocznicę wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

Uroczystości w Budapeszcie rozpoczęła o godz. 10 defilada wojskowa.

Po defiladzie odbyła się trwająca ponad dwie godziny właściwa manifestacja — wiec przy udziale około pół miliona ludzi, na którym przemawiali m. in. pierwszy sekretarz KC WSPR Kadar, a następnie pierwszy sekretarz KC KPZR i przewod. Rady Ministrów ZSRR Chruszczow. Oba przemówienia przyjęte były przez zebrane tłumy długotrwałą owacją.

W przemówieniu swym N. Chruszczow stwierdził m. in.:

W tych dniach Rada Najwyższa ZSRR podjęła uchwałę w sprawie jednostronnego zaprzestania przez Związek Radziecki dostaw broni atomowej i wodorowej. Rada Najwyższa ZSRR wezwała Stany Zjednoczone do pójścia za jej przykładem. Na konferencji prasowej, która odbyła się w tych dniach, prezydent USA pan Eisenhower oświadczył, że tego postąpienia ZSRR w dziedzinie polityki zagranicznej nie można jakoby „brać na serio”, że tego rodzaju kroki są „czystą propagandą”. To oświadczenie pana Eisenhowera — powiedział Chruszczow — wzbudziło rozczarowanie i rozgniewanie narodu całego świata. Wobec wieloletniego wudu mas pracujących Węgier Ludowych — powiedział Chruszczow — pragnę oświadczyć, co następuje: Jeśli pan Eisenhower uważa na-

prawdę, że uprawiamy propagandę zaprzestając dostaw broni atomowej i wodorowej, to dlaczego on i inni zachodni mężowie stanu nie mogli uprawiać podobnej propagandy, zaprzestając dostaw broni atomowej i wodorowej?

Uważamy zaprzestanie dostaw broni atomowej i wodorowej za pierwszy krok do całkowitego rozbrojenia, do stworzenia warunków zapewnienia pokoju na całym świecie. Za drogę prowadzącą do zagwarantowania pokojowego współistnienia, pokojowego współzawodnictwa dwóch systemów.

Wieczorem Budapeszt został rześcicie iluminowany. W gmachu parlamentu odbyło się uroczyste przyjęcie wydane z okazji święta narodowego WRL przez rząd węgierski.

Milion wygrany w Totka przeznaczony na cele filantropijne

Tylko trzy razy zagrał pan Roman, rodowity Mazur z Ostrody (woj. olsztyńskie), w grę liczbowa „Totka-Lotek”. Za trzecim razem w kuponie jego znalazło się 6 trafnych numerów. Pan Roman wygrał w ten sposób ponad 1.300.000 złotych! Świeżo upieczony milioner oświadczył przedstawicielowi „Expressu Wschodniego”, że... wygrał za dużo. Mianowicie wystarczająco, mu tylko 150.000 zł na zakup samochodu, o którym marzył. Dlatego też resztę postanowił przeznaczyć na cele filantropijne. Szpital w Ostrodzie otrzyma z tej sumy 200 tys. zł, Fundusz Budowy Warszawy — 90 tys. zł, Dom Dziecka 70 tys. zł. Ponadto pewną część sumy przeznaczył p. Roman na miejscowy kościół oraz dla najbliższych przyjaciół i kolegów.



Najlepsze zyczenia świąteczne naszym Czytelnikom i Przyjaciółom składa redakcja „Dziennika Łódzkiego”

Z KRAJU i ze ŚWIATA

WARSZAWA — najstarszy małżonek liczy 88 lat. Większość ofert krajowych składa dają mieszkańcy stolicy, natomiast oferty zagraniczne wpływają do „Małżeństwa” głównie ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Anglii. Początkowo zgłaszali chęć „ożenku” z Polkami przeważnie farmarzy, obecnie wiele ofert otrzymuje biuro od przedstawicieli inteligencji.

Przebiegła wieku kandydatów z różnych stron świata wynosi 30-40 lat. Inaczej sytuacja wygląda na terenie kraju. Np. w wieku do 30 lat mało jest ofert „pełni pięknej”, a dużo „brzydkiej”, natomiast w wieku powyżej 40 lat sytuacja zmienia się na korzyść tych ostatnich, tzn. przewagą liczącą mają kobiety.

GDĄSK — Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał na 6 miesięcy więzienia i 500 zł grzywny waluciarza Jana Pytla. Zgola nieodczytane były okoliczności, w jakich handlarzowi powinieli się noga. Usiłował bowiem sprzedać fałszywą 100-dolarową będącemu na służbie w ubraniu cywilnym funkcjonariuszowi MO.

Waluciarz dopiero rozpoczął swoją karierę w tym fachu.

TORUŃ — 4 bm. nad ranem w miejscowości Lubusz pod Toruniem wybuchł groźny pożar. Zapalił się — prawdopodobnie na skutek spiecia elektrycznego — wielki, czteropiętrowy młyn zbożowy, wyposażony w cenne maszyny i urządzenie wartości wielu milionów złotych.

Na skutek niezwykle trudnych warunków pięciu strażaków uległo zranieniu, a jeden z nich został dotkliwie poparzony.

W godzinach wieczornych udało się zlokalizować główne ognisko pożaru. Z wielkiego budynku pozostały jedynie wypalone mury z ciałkowiec niemal zniszczonymi urządzeniami. Ogień jeszcze gdzieś niegdyś się tli, co zmusza strażaków do kontynuowania akcji. Jednym z motopomp będzie pracować prawdopodobnie przez całą noc.

BYDGOSZCZ — Pomorska Odlewnia i Emalieria w Grudziądzu zwiększa w tym roku wyrób popularnych lodówek domowych typu „Śnieżka” z 2.100 sztuk do 1 tys.

HAMBURG. — W Hamburgu został założony komitet walki przeciwko zbrojeniom atomowym NRF pod osobistym patronatem burmistrza tego miasta Brauera (SPD). W skład komitetu wchodzi liczni działacze społeczni Hamburga. Komitet hamburski będzie ściśle współpracował z zachodnio-niemieckim komitetem „walki ze śmiercią atomową”.

PARYŻ. — Minister obrony Francji Jacques Chaban-Delmas oświadczył na konferencji prasowej pod inspekcją wschodniej Algierii, że wojska francuskie w ciągu ostatnich 3 miesięcy walk w Algierii zabiły 5.900 powstańców.

BONN. — Cesarzowa Iranu Soraya udaje się do Szwajcarii. Ambasada irańska w NRF, która podała tę wiadomość nie ujawniła terminu wyjazdu, ani też miejsce, w której Soraya ma się zatrzymać.

NOVY JORK (PAP). — Wskutek trwających od kilku dni ulewnych deszczów stan Kalifornia został spustoszony przez katastrofę na powódź. Wiele rzek wystąpiło z brzoze, zalewając olbrzymie połacie stanu i niszcząc zasiewy. Przeszło pięć tysięcy osób straciło dach nad głową, kilkanaście osób zginęło.

Gubernator stanu Kalifornia, F. Knight, zwrócił się do prezydenta Eisenhowera z apelem o pomoc.

8-tysięczny pochód protestacyjny przeciwko zbrojeniom nuklearnym Anglii wyruszył z Londynu do ośrodka badań atomowych Marsz potrwa cztery dni

LONDYN (PAP). — W piątek w południe spod kolumny Nelsona na Trafalgar Square w Londynie wyruszył wielki, liczący około 8 tysięcy uczestni-

ków pochód protestacyjny, zorganizowany przez komitet walki o rozbrojenie nuklearne i członków labourystowskiej grupy „O zwycięstwo socjalizmu”. Pochód, którego uczestnicy mają dotrzeć w ciągu czterech dni do ośrodka badań atomowych w Aldermaston, w odległości 80 kilometrów od Londynu, jest protestem przeciwko produkcji broni atomowej i wodorowej przez Wielką Brytanię. W czasie pochodu w różnych miejscowościach odbędzie się wiele protestacyjnych, a w poniedziałek w Aldermaston ma przemawiać na wiecu zwierzchnik kościoła ewangelickiego Hesji — pastor Martin Niemöller.

Przed wyruszeniem z Trafalgar Square znany brytyjski pacyfista Harold Steele wezwał uczestników pochodu do uczczenia minutą ciszy pamięci ofiar bomb atomowych, zrzuconych w 1945 r. na Hiroszimę i Nagasaki. Jak wiadomo, Harold Steele udał się w ubiegłym roku do Japonii skąd miał zamiar odplynieć do „niebezpiecznej strefy” w pobliżu Wysp Bożego Narodzenia, gdzie brytyjskie władze wojskowe przeprowadzały doświadczenia z bronią nuklearną.

Z Trafalgar Square uczestnicy pochodu niosą transparenty z napisami: „precz z bombą wodorową”, „nie chcemy w Anglii bomb atomowych i wodorowych” udali się przez Haymarket i Piccadilly Circus w kierunku Hounslow — w odległości 15 kilometrów od Londynu — gdzie spędzą noc z piątku na sobotę.

W pochodzie biorą udział członkowie Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii.

Droga sądową uczeni chcą zmusić rządy do zaprzestania prób z bronią atomową

WASZYNGTON (PAP). — Grupa wybitnych osobistości z całego świata zapowiedziała w piątek w Waszyngtonie, iż drogą sądową będzie usiłowała zmusić rządy wielkich mocarstw do zaprzestania doświadczeń z bronią atomową, ponieważ wywołana przy eksplozjach radioaktywność zagraża życiu i zdrowiu ludzi. Do 14 uczonych, którzy wystąpili z taką inicjatywą należą m. in. amerykański laureat nagrody Nobla dr Linus Pauling oraz filozof brytyjski Bertrand Russell. Skargi mają być wniesione do prokuratur generalnych USA, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Katastrofalna powódź w Kalifornii

NOVY JORK (PAP). — Wskutek trwających od kilku dni ulewnych deszczów stan Kalifornia został spustoszony przez katastrofę na powódź. Wiele rzek wystąpiło z brzoze, zalewając olbrzymie połacie stanu i niszcząc zasiewy. Przeszło pięć tysięcy osób straciło dach nad głową, kilkanaście osób zginęło.

Gubernator stanu Kalifornia, F. Knight, zwrócił się do prezydenta Eisenhowera z apelem o pomoc.

Proces Husiatyńskiej 23 adwokatów prosi o uniewinnienie swych klientów

WARSZAWA (PAP). — 4 bm. — dziesiąty dzień procesu Stefani Husiatyńskiej i współoskarżonych — był czwartym i ostatnim dniem przemówień stron. W obronie oskarżonych zabierało głos 23 adwokatów. W konkluzji swych przemówień większość adwokatów wraz z obrońcami głównej oskarżonej Stefani Husiatyńskiej prosiło o uniewinnienie swych klientów.

Wystąpienia obrony spowodowały replikę oskarżyciela — prof. E. Wojnar zwrócił jeszcze raz sądowi uwagę na to, że kombinacje uprawiane przez spółkę „Hulak-Husiatyńska” — nie miały nic wspólnego z działalnością charytatywną, prowadzoną przez naszych rodaków zamieszkających w USA, na rzecz rodzin

przebywających w kraju. Machinacje oskarżonych godziły zdaniem prokuratora, przede wszystkim w interesy samych obdarowanych, jak również naraziły skarb państwa na ogromne straty materialne. Wojnar podtrzymał poprzedni wniosek o wymierzenie surowych kar dla oskarżonych (w swoim zasadniczym przemówieniu prokurator żądał dla Husiatyńskiej kary w granicach od 10 do 15 lat więzienia).

Na replikę oskarżyciela odpowiadało jeszcze kilku obrońców, po czym sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 8 bm., w którym to dniu oskarżeni wygłoszą „ostatnie słowo”. Wyrok zostanie ogłoszony prawdopodobnie 11 bm.

Czy otwarcie garbarni skórek króliczych im. Mieszka I oznacza uczczenie Millenium?

Ze wszystkich stron Polski dochodzą do nas wiadomości, że cały kraj przystąpił już do przygotowań wstępnych, ażeby obchody 1000-lecia Państwa Polskiego wypadły u nas jak najbardziej uroczyste i godnie. Ażeby wzięli w nich udział nie tylko nasi naukowcy, ale całe społeczeństwo!

A jak sprawa ta przedstawia się w Łodzi?

Zorganizowała się już specjalna komisja przygotowująca, w skład której weszli łódzcy naukowcy i przedstawiciele zarządu miasta, przy czym ogólny patronat objęły prezydya o-

bydwu komitetów Frontu Jedności Narodu.

Jednym z projektów, jakie ktoś wysunął w Łodzi celem uczczenia Millenium, była propozycja zbudowania... boiska sportowego im. 1000-lecia(!).

Wprawdzie — jak się dowiedzieliśmy — niedorzeczny ten plan został odrzucony, niemniej sam fakt, że ktoś w ogóle mógł go wysunąć, dowodzi, że mimo wszystko wciąż jeszcze są w naszym mieście ludzie, którzy nie rozumieją ani znaczenia, ani wagi Millenium: że nie można w żaden sposób „odfajkować” tej imprezy otwarcie na przykład „Wytwórni wysokich obcasów im. 1000-lecia” czy „Garbarni skórek króliczych im. Mieszka I”...

Może nie rozwodzilibyśmy się nad tym w gruncie rzeczy nie najważniejszym szczegółem, gdyby nie zaniepokoił nas inny jeszcze fakt.

Przed kilkoma tygodniami „Dziennik Łódzki” poświęcił sprawie obchodu Millenium na ziemi łódzkiej obszerny artykuł. Jak z niego wynika, jednym z punktów centralnych obchodów 1000-lecia w Łodzi ma być otwarcie wielkiej wystawy archeologicznej i etnograficznej w łódzkim muzeum oraz opracowanie specjalnych wydawnictw poświęconych Millenium, a ilustrującymi wyniki ostatnich badań uczonych.

Przy tej sposobności wskazał nam fakt, że ażeby wystawę tę otworzyć, należałoby poszerzyć dotychczasowy, zbyt szary lokal muzeum. Podkreśliliśmy przy tym, że sprawa jest pilna, ponieważ otwarcie tej wystawy (oraz organizowanie sesji naukowych przy udziale uczonych polskich i zagranicznych) przewiduje się już w początkach Millenium.

Jak nas informują, artykuł powyższy znalazł w Łodzi żywy odbiór. Czy jednak u wszystkich?

Niedawno odbyło się posiedzenie Prezydium RN m. Łodzi, gdzie m. in. rozpatrywano sprawę wykorzystania pieniężnych sum, uzyskanych dla Łodzi ze SFOS. Jak zwykle, uprzywilejowany został sport. Natomiast Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne zostało przy tym podzielenie w ogóle pominięte...

A może Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi posiada inne rezerwy, które poświęci na ten tak ważny cel? Jeśli tak, należałoby się pospieszyć z ich wyasygnowaniem, bo aczkolwiek w archeologii 100 czy 200 lat to prawdziwa frazga, w tym jednak wypadku rozumiemy innymi kategoriami i sprawy rozbudowy Muzeum

Archeologicznego nie chcielibyśmy odkładać... do następnego Millenium.

Przy sposobności przypominamy, że obchody 1000-lecia będą miały podwójny charakter. Z jednej strony uczeni-historicy i archeolodzy — dotkliwie będą wszelkich starań, ażeby przez swoje badania rzucić nowe światło na powstanie naszego państwa i powiązań stare z nowym, z drugiej zaś organizacje masowe dążąć muszą, ażeby idee Millenium jak najbardziej upowszechnić wśród szerokiego ogółu.

Oto są założenia ogólne, obowiązujące w Łodzi.

W związku z tym bardzo aktualna staje się zwolana na wtorek 8 bm. narada społecznych organizacji masowych, która odbędzie się o godz. 10 w lokalu Wojewódzkiego Komitetu FJN w Łodzi (Zachodnia nr 47).

Celem narady tej będzie zapoznanie ogółu z propozycjami WK FJN w sprawie przygotowania Tysiąclecia oraz wypracowanie odpowiednich wniosków. Chcielibyśmy, ażeby temperatura narad była bardzo gorąca i żeby pozytywne były uchwały, jakie na nich zapadną. Trzeba bowiem, by nasze miasto włączyło się jak najbardziej szeroko do tej pięknej akcji, do której z ogromnym piętyzmem i z gorącym sercem przygotowuje się cała nasza ojczyzna.

M. JAGOSZEWSKI

Dwaj uczeni radzieccy gośćmi Łodzi

Muzeum i Instytut Antropologii Uniwersytetu Moskiewskiego im. Lomonosowa otrzymały — dzięki osobistym kontaktom starszego adiunkta Waldemara Chmielewskiego — w darze od Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi kopie zabytków ze starożytnej epoki kamiennej, znalezionych w „Jaskini nietoperzy” w Jerzmanowicach koło Ojcowca.

Z koleji Muzeum nasze otrzymało kopie zabytków sztuki (figurki ludzkie i narzędzia z kości mamutów) znalezione w miejscowości Awdiejewo koło Kursa.

Kopie przywiózł do Polski kandydat nauk A.A. Formozow — pracownik naukowy Instytutu Historii Kultury Materialnej Akademii Nauk ZSRR, który wraz z aspirantem I. I. Artemienką przybywa dziś do Łodzi, ażeby zapoznać się z osiągnięciami badawczymi naszego Muzeum Archeologicznego.

M.

Dwa dni świąt z jedną „KARUZELĄ”!

16 str. 1 zł

nie ma bodajże pory roku, czy ważniejszych dni świątecznych, z którymi nie byłoby związane tradycyjne zwyczaje i obrządku ludowe, sięgające nie raz starożytności. Troskliwie przekazywane, z pokolenia na pokolenie, w wielu wsiach przetrwały one do dziś — na Śląsku i Kurpiach, na Mazowszu i Rzeszowszczyźnie, w Krakowskim i Wielkopolsce.

Szczególnie bogato przedstawia się pod tym względem okres wiosenno-wielkanocny. Budzące się z wiosną nowe życie witało było dawniej po wsiach hucznie, ze śmiechem i wrzawą. Tym większą i radośniejszą, że okres ten poprzedzało długie panowanie postu, zapoczątkowywane zwykle obrzędowym wniesieniem do izby przez gospodynię misy z postnym żurem lub śledzia na kiju.

Chude jądło i zakaz weselenia się sprzyjały smętnym rozmyśleniom o przodkach, których dusze według wierzeń błąkały się po polach. Niekiedy rozpalano więc nocami ogień, aby — zziębnięte i głodne — mogły się ogrzać, a w czwartą postną („białą”) niedzielę lud składał ofiary w cerkwiach lub kościołach i wynosił resztki jądła na cmentarze.

Dzień św. Józefa był dniem, w którym radośnie witało przyloty ptactwa. W dniu tym ustawiały wszelkie zakazy postne i w myśl przysłowia „na św. Józefa, przez pole brudza” — rolnicy wychodzili w pole, aby — jeśli zima „trzymała” się — „odłożyć” choćby jedną tykliczkę.

Na północie przepędzano energicznie z chat „pana Żurawskiego”, a garnek wypełniony popiołem tuczono wśród weselości o drzwi domostwa.

Kiedy nadchodził czas, zwykle w środę lub sobotę — jako w najszczęśliwszą po temu dniu — chłopcy przewieszali białą płachtę, wypełnioną święconym ziarnem wychodzili w pole. Towarzyszyli temu różne przeżyte zabiegi, mające na celu zapewnienie urodzaju. Powszechnie

wierzono np. że przetrucenie prosa przez płomień stonianego wiechcia czyściło go ze wszelkiego „zła” i zapewniało obfite plony.

Z nadejściem kwietnia, nawet jeśli zima się przeciągała, uroczyste splawiano ją do morza. Do dziś na Podhalu i Śląsku (a zwłaszcza na Opolszczyźnie) przechował się zwyczaj topienia „Marzanny” — słomianej kukły, symbolizującej zimę i wnoszenia do wsi „nowego latka” — zielonej galezi — symbolu życia i wiosny.

Niedziela Palmowa (dawną „kwietnią niedzielą”), to nowa okazja do ożywienia monotonnych na ogół dni postu. W tym dniu święci się w kościołach „palmy”, lyka bazi wierzbowe i wierzbowymi wtkami bije po nogach wracające z kościoła dzieci-

W Wielki Czwartek o świcie wiele dziewcząt wiejskich biegło do stawu, jeziora lub rzeki, aby tuż przed wschodem słońca zacerpnąć w dłonie wody i umyć się nią, co było podobno, najlepszym środkiem zapobiegającym urodę. W Wielki Piątek chłopcy chodzili po wsi z różnego rodzaju kółkami i klekotkami, których hałas miał odpędzić złe moce. W dniu tym chłopcy robili również balwana ze słomy lub konopi (Judasz), ubierali go w łachmany i za przywiązany do szyi postronek wdziali po wsi. Następnie grupa chłopców wdrapwała się na wieżę kościoła i spychała w dół kukłę, na którą oczekiwali już kije pozostałych uczestników zabawy. Starzym zwyczajem był też „babski prąznik”, kiedy

Fale dźwiękowe zastępują skalpel chirurga

Na dorocznej konferencji amerykańskiego Stowarzyszenia Anatomów dr. William Fry z uniwersytetu Illinois zreferował zupełnie nową metodę „operacji” mózgu. Nowością tej metody polega na tym, że dzięki niej można odkryć i zniszczyć chorą tkankę mózgu bez uciekania się do metod operacyjnych. Chodzi tu mianowicie o zastępowanie fal dźwiękowych, które wykrywają chore miejsca i niszczą je bez uszkodzenia otaczających je zdrowych komórek.

Lekarz „unieruchamia” stopniowo poszczególne odcinki mózgu skierowując na nie snop fal dźwiękowych, obserwuje przy tym zachowanie się pacjenta. W ten sposób udaje mu się zlokalizować miejsce zaburzeń i zniszczyć je przez nowe naświetlenie falami o wysokiej częstotliwości.

Ta nowa technika, która pozwala leczyć mózg bez uciekania się do trudnej i zawsze ryzykownej operacji, została już wypróbowana z dodatnim skutkiem na 12 pacjentach.

Przez Polskę z Mediolanu do Moskwy prowadzi trasa raidu samochodowego

„Automobil-Club Mediolan” w porozumieniu z radzieckimi władzami sportowymi organizuje wielki samochodowy raid turystyczny i sportowy na trasie Mediolan — Moskwa. Trasy obu raidów przebiegać będą przez Polskę. Inicjatywa ta spotkała się z wielkim zainteresowaniem sportowców zarówno we Włoszech, jak i w krajach zachodnio-europejskich, a nawet w Ameryce Południowej.

Program raidu turystycznego jest następujący: Mediolan — Monachium 534 km, w dniu 3 sierpnia, 4 sierpnia — Monachium — Praga 366 km, 5

sierpnia — odpoczynek w Pradze, 6 sierpnia Praga — Wrocław 297 km, 7 sierpnia Wrocław — Warszawa 339 km, 8 sierpnia odpoczynek w Warszawie, 9 sierpnia Warszawa — Brześć 195 km, 10 sierpnia Brześć — Mińsk 360 km, 11 sierpnia Mińsk — Smoleńsk 340 km, 12 sierpnia Smoleńsk — Moskwa 284 km. W dniach 13—17 sierpnia pobyt w Moskwie i zwiedzanie miasta, 18 sierpnia Moskwa — Mińsk 625 km, 19 sierpnia Mińsk — Brześć 360 km, 20 sierpnia Brześć — Kraków 489 km, 21 sierpnia zwiedzanie Krakowa, 22 sierpnia Kraków — Wiedeń 423 km, 23 sierpnia Wiedeń — Klagenfurt 309 km i 24 sierpnia Klagenfurt — Mediolan 534 km. Łączna długość trasy wynosi 5.470 km, a raid trwać będzie 22 dni.

Jeśli chodzi o raid sportowy, będzie się on różnił od raidu turystycznego tylko pewnymi szczegółami trasy (trasa będzie dłuższa o około 300 km od trasy raidu turystycznego) oraz tym, że na trasie Mediolan — Moskwa na poszczególnych odcinkach trasy mierzone będą czasy i szybkość samochodów — uczestników raidu.

20 zł jako przepustka

Zarząd portu w Szczecinie znalazł sobie bardzo pomysłowe źródło dochodów: oto wprowadził opłaty za odwiedzanie mężów na statku. Przyjdzie żona z wizytą — marynarz bułi 20 zł.

W pociągu Frankfurt-Brześć kradli przesyłki towarowe

Jednym z najtrudniejszych odcinków pracy Milicji Obywatelskiej jest wykrywanie kradzieży w pociągach, zwłaszcza zaś tranzytowych. Sprawdzania zawartości wagonów dokonuje się tylko na punktach granicznych i tam też dopiero wychodzą na jaw ew. kradzieże popełnione na trasie. Aby wykryć przestępce, trzeba wtedy brać pod uwagę wszystkie zmieniające się na trasie drużyny konduktorskie, a także fakt, że kradzieży mógł dokonać na postoju ktoś z zewnątrz — tzn. nie kolejarz.

Oto np. na przestrzeni kilku miesięcy sporo reklamacji zgłaszał punkt graniczny w Malaszewicach (granica polsko-ra-

dziecka). Podczas kontroli pociągu tranzytowego Frankfurt-Brześć okazywało się często, że — aczkolwiek plomby na waggonach są w porządku — to jednak niektóre skrzynie z przesyłkami są porażbione i opróżnione. Głównie ubrania, kampley stolowe, firanki, materiały ubraniowe itp.

Wykrycia przestępców podjął się m. in. wydział kolejowy przy Komendzie Woj. MO w Łodzi. M. in. podejrzanie padło na dwóch członków drużyny konduktorskiej z Kutna: kierownika pociągu Bolesława Budnera i konduktora końcowego Jerzego Polmana, którzy byli znani z hulawczego trybu życia. Rewizja dokonała w ich mieszkaniach potwierdziła słuszność podejrzeń: znaleziono szereg „zagubionych” swego czasu na trasie przesyłek, a nawet — siekiere, przy pomocy której Budner i Polman rozbijali przesyłkowe skrzynie. Zrywano na wagonach plomby były po „robocie” tak umiejętnie markowane, że żadna z drużyn, kolejno przejmujących podleg, nie wyszłała żadnych zastrzeżeń.

Budner i Polman zostali aresztowani w Kutnie. Ostatniej kradzieży dokonali 4 lutego, rabując m. in. 8 wysokiej klasy garniturów.

(g)

Baszkiewicz w Berlinie dowiedział się, że ma złamane zebro

Pikarze Gwardii (Warszawa) biorą obecnie udział w międzynarodowym turnieju w Berlinie wraz z drużynami: Dynamo (Berlin), Dynamo (Talin) i Ruda Hvezda (Bratysława).

Z pewnym zdumieniem kibice stwierdzili, że w pierwszym meczu z berlińskim Dynamem na boisku znalazł się Korynt i Lewandowski. Zabrakło natomiast Baszkiewicza. Okazało się (dopiero w Berlinie), że pikarz ten ma złamane zebro i nie może grać. Zastąpił go M. Norkowski.

Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0-0.

Dziś gwardziści grać będą z Dynamem (Talin), a w poniedziałek spotkają się z drużyną Bratysławy.

Powróćmy jeszcze do sprawy Baszkiewicza. Zastanawiające jest, że dopiero w Berlinie Baszkiewicz dowiedział się o tym, że jest „inwalidą”, że nie może grać.

Czy wcześniej nikt o tym nie dowiedział? Jeżeli Baszkiewiczowi udało się zachować tajemnicę przed trenerem i być może przed lekarzem sportowym, którego posiada chyba Gwardia, nie dziwnego, że skorzystał z okazji, by święta spędzić za granicą.

A może warto przyjąć zasadę, by przed wyjazdami zagranicznymi wszyscy bez wyjątku sportowcy byli badani przez lekarzy sportowych?

Boks i szermierka

Bokserzy GKS (Gdańsk) rozegrali wczoraj w Berlinie towarzyski mecz bokserki z miejscowym Dynamem. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem wojkowych z Gdańska 11:9. Drużyna Gdańska wystąpiła we wzmocnionym składzie przez Michulkę i Walaskę. Pierwszy z nich wygrał w III rundzie przez tko, a Walasek zremisował z Witkowskiem.

W międzypaństwowym meczu bokserki Szwecja pokonała Danię 14:6.

Floreściści nasi, którzy biorą udział w mistrzostwach Europy, niestety, nie zakwalifikowali się do rozgrywek finałowych. Kunce, Wycisk i Wojda odpadli w eliminacjach.

Konkurs MKT

Miejski Klub Tenisowy w Łodzi ogłasza konkurs na wzór znaczka klubowego wielkości do 2 cm kw., metalowego, emaliowanego, w kolorach niebieskim, białym, złotym lub brązowym z inicjałami MKT i napisem: Łódź. Autor najlepszego wzoru nagrodzony zostanie rakiętą i tuzinem plek tenisowych.

Prace w skali naturalnej należy nadsyłać do 18 bm. do biura klubu, Plac Komuny Paryskiej 5, pokój 250, w zaklepanych kopertach zawierających w drugiej za klejonej kopercie kartkę z nazwiskiem i adresem wykonawcy. Wzory przechodzą na własność klubu.

M. W.

Prelekcja o Rachmaninowie

W dniu 6.4. br. w Klubie Rosyjskiego Towarzystwa Kult.-Oświatowego w Łodzi, ul. Piramowicza nr 12, odbędzie się wieczór „poświęcony kompozytorowi S. Rachmaninowowi w związku z 85-leciem urodzin.

W programie odczyt dra A. Bieńskiego, ilustrowany płytami gramofonowymi.

Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Wyższe wygrane w losowaniu obligacji NPRSP

zł 5.000 nr 528014	759221	651265	668725	678233	678235
zł 1.000 nr 10729,	28990,	692979	695594	695597	711708
140519	172813	182529	189040	716277	725176
211138	272149	335360	365752	787883	791015
427965	506416	549394	571599	855217	889502
605670	635957	677050	988693	961289	988694
zł 500 nr nr 3102	28927	49791	999641.		
84276	100389	100390	128215	140513	
161890	192765	211137	272143		
272144	272150	299323	377345		
434954	437502	584048	604070		

Ponadto wylosowano 96 premii po zł 250 oraz 1.099 premii po zł 150.

Wielkanocne tradycje

czyni. Zielona gałązka „palmowa” ma ponoć czarodziejską moc zapewnienia ludziom zdrowia i szczęścia. W trosce o zdrowie i dobrą mleczność bydła, odwiedzano też niezgdy inwentarz w oborach i uderzając go lekko różgą wymawiano tajemnicze „palma bije, nie ja biję”.

W tym okresie wleźli się po wsi tzw. „koniarze”, tj. chłopcy omotani powrośkami ze słomy, obnoszący kukły, lub poprzebierani za maskarzy. Oczywiście, takiemu pochodowi towarzyszyła młodzież i dzieciarnia z całej wsi. Śpiewano przy tym głośno i wesolo, nie tylko pieśni wiosenne, ale nawet koledy.

Z nadejściem Wielkiego Tygodnia, każdy jego dzień miał swoje obrzędowe znaczenie. W niektórych wsiach odbywały się nawet całe widowiska religijne, będące spadkiem po dawnych obrzędach pogańskich.

to starsze kobiety sły na cmentarz, ustawiały na grobach miski z mlekiem, kładły jajka, kawałki sera, placaka itp.

W Wielką Sobotę gaszono w izbach ogień, aby potem rozpalić go na nowo ogniem z poświęconych cieni przyniesionych z kościelnej omentarza. W Wielką Sobotę nosiło się też i nosi do dziś do kościoła „święcone”. „Święcone” układa się na sicie, w misce glinianej lub na talerzu owiniętym w ozdobny rezepek i przystrojonym barwnymi lub widłakami.

Przygotowaniom do świąt wielkanocnych towarzyszyły nieodwrotnie stare pieśni oraz sporządzanie pisanek i kolorowych wydmszek formowanych jako dzbanki, kogutki, piazki itp. Pisanek i wydmszek, jakie do dziś dzień sporządza się na wsiach, to często prawdziwe arcydzieła sztuki

ludowej. Wzory i motywy pisanek są nawet wykorzystywane przez przemysł przy produkcji wzorzystych materiałów na suknie, chust regionalnych itp. Wydmszkami i pisanekami, pisanymi woskiem lub skrobanymi na skorupce zabarwionej wywarem z cebuli, żyta, lub kory dębowej obdarowywano chodzących „z galkiem”, „po dyngusie”, „z kogutem”, a najpiękniejszymi — wybrańców serca.

„Galk” to wyłącznie uroczystość dziewcząt, które obnoszą po wsi wierzchołek jody lub chojny, przystrojony we wstążki i świecidełka. Podobny jest zwyczaj chodzenia „po dyngusie”. Ma on w różnych częściach kraju różne formy. Czasami np. w Krakowskim, Kieleckim, okolicach Radomia i nad Pilicą „po dyngusie” chodzi się „z kogutem” żywym lub sporządzonym z pakul i piór. W pow. Limanowa — po dyngusie chodzą „dziady dyngusowe”, określone powrośkami ze słomy. Przedłużeniem dyngusa i związanych z nim zabaw wiejskich jest śmigus — zbiórki i obfite obławanie wodą. Na początek obława się wodą dziewczęcy. Chłopcy uzbrojeni w garnki, wiadra, dzbanki, a nawet w sikawki z drewna zakradają się do domów dziewcząt i lejają wodę bez miłosierdzia. Oczywiście panny nie pozostają dłużne. Gościnnie poczęstunek stanowią zawieszanie bronni i koniec świątecznego „lania”.

Do zwyczajów związanych z Wielkanocą należy „kawalerska” jazda z kościoła po rezurekcji do domów. Kto pierwszy dojedzie, temu urodzi się na polu najpiękniejsza pszenica. Strzelanie z „kaliforku”, gra w pisanek, pieczenie tradycyjnych na wsiach „bab” i „mazurków”, przystrajanie świątecznych stołów barwnymi, młodym jęczmieniem i barankami z cukru, wesole przyspiewki i lokalne zwyczaje do dziś urozmaicają tradycyjne święta.

PODZIEMNA UPRAWA

Butelki

Odnalezienie wytwórni okazało się rzeczywiście nietrudne.

Przed bramą wytwórni, o której rejs krąży w Polsce legendy, znajduje się obszerny plac. W skrzynkach, na przymach, w piramidach, leżą, stoją, walają się setki, miliony sztuk butelek. Białe, zielone, błękitno-stalowe, czerwone, brązowe. Zadawołem się stwierdzeniem, że od razu przywydły na myśl nęcały, słodkawo-szczypliwy smak lubuskiego „Wermutu”, cierpki — białego wytrawnego, wonny — szampański, gorzkawy — korzeniowy maślaczka i inne, o których bez przykrości (że przede mną nie stoją) pisać nie mogę.



Minąłem butelki (nie tylko dlatego, że były puste! O nie! Przecież naprzód — obowiązek...) i wszedłem przez bramę. Zdawało mi się, na pewno mi się tylko zdawało, że oddech portiera trącił dnem butelki...

Już w drodze do dyrekcji (na pierwsze piętro) czułem lekką zawrót głowy. W gabinecie dyrektora Thiela (jednego z wielu mieszkańców Ziemi Lubuskiej, który nie uległ naciskowi germanizacyjnemu), odczułem nowy przypływ energii (która została nieco przytępiona albo zastąpiona chęcią pokazania, że ze mną nie tak łatwo...). Na biurku dyrektora bowiem widniała spora lista nazw z wyrobami Lubuskiej Wytwórni Win. Poprosiłem o nią.

— Proszę bardzo — uprzedmie odpowiedział dyrektor. — Tylko, mam jedno zastrzeżenie: jak zapoznacie się z listą, to nie będziecie mogli zwiedzić fabryki...

Wyraziłem zdziwienie. Ale Bernard Thiel nie należy do tych ludzi, którzy dają się spieszyć.

— Bo widzicie... Jakby to powiedzieć delikatnie... Paru waszych kolegów, po organoleptycznych badaniach, wyraziło życzenie, hm, opuszczenia zakładów...

O mało się nie oburzyłem. Jak to? To dyrektorowi się zdaje, że ja...

— Nie, nie... Nic mi się nie zdaje. Ja mam pewność.

Uległem jego doświadczeniu. Poszliśmy wobec tego z głów-

Każdy, kto ma dobry nos, trafi do bramy tej fabryki. To pewne. Toteż ze zdziwieniem potrałowany przez jakiegoś przechodnia, którego zapytałem o drogę.

— Panie! — zawołał z przejęciem. — Czyżby rzeczywiście nie pan nie czuł?

Wyjaśniłem mu, że zapachy wioną z tak wielu stron, że boje się zablądzić.

— Ale z jednej strony czuje pan mocniejszy zapach — powtórzył niecierpliwie, a gdy potwierdziłem, zawołał triumfalnie: — Te słabe zapachy, to efekt pracy gospodyni Zielonej Góry, które robia wino na potrzeby domowe. Trzymaj się pan tego najmocniejszego zapachu.

Cóż miałem robić? Postanowiłem, że pójdę za... nosem.

nym technologiem produkcji — do potężnych piwnic. Na pierw inżynierem Ziębą — w tera-

szą ich kondygnację.

Ale tymczasem strumyczki płyną jak woda.

Jak woda...

Olbryzi dziedziniec zastawiony jest skrzyniami z winem. Cóż — święta za pasem. Przez szpary w skrzyniach wyglądają butle. Ale te nas nie interesują. Przecież najciekawsze jest, jak powstaje polski „Wermut”, „Gryf”, „Perliste” i inne specjalny...



— Spróbujcie? — proponuje dyrektor Thiel.

Przyjmuje z rąk Bolesławy Mięsiak kufel napełniony moszczem. Jest zimny i przyjemny. Limoniadka.

Młodniak w koronie

Szczypie w język. Nic dobrego. Ale z tego „młodniaka” będzie wspaniałe „Perliste”. Za pewnia o tym inżynier Zięba, który troszczy cię o smak i

moc „młodniaków”. W 4-8 tys. litrów liczących beczkach młodniak przechodzi fermentację. Gdy drożdże dokonają swego „wino” wędruje przez szereg skomplikowanych urządzeń, które je oczyszczają.

Antoni Zientara wyjmując z beczek korki i wino szerokim i mocnym strumieniem spływa do... otworów w podłodze. Tam chwytają je szerokie lejki i kierują do nowych, tym razem 40-tysięcznolitrowych beczek. Tu dokonuje się kupaży (mieszanie różnych gatunków moszczów), tu wino „dojrzewa”.

— Te beczki pamiętają Wielką Armię, która w 1812 roku dażyła na podbój Rosji — mówi dumny z beczulek inżynier. — Z jednej z nich popijał podobno nawet sam Napoleon...

Beczki są pięknie przystrojone: mają liczne rzeźby, kute w brzoju ozdoby, odlane z cyny winne grona i liście winorośli. Są czarne, we wnętrzu kryją skarby, jakich chemicznie nie można wyprodukować — substancje, które sprawiają, że wino dojrzewa szybciej, a smak jego jest wysmienity.

Trzy beczki — z tych „starożytnych” — mają 37.437, 39.800 i 46.289 litrów pojemności.

Dojrzwiałnia stanowi jeden z przyjemniejszych działów wytwórni. Tu bowiem następuje pierwsza próba smaku i mocy wyrobów Lubuskiej Wytwórni.

Tu młodniak otrzymuje „przydział”: dostaje, jak tu się w spółocie mówi, „pierwsze pałeczki swej księżęcej korony”. I od tej pory przestaje być młodniakiem, a staje się towarem, mogącym pójść na rynek.

Lata robią swoje...

„Lata praktyki i lata dojrzwiania, albo lepiej odlegiwania i praktyka — to coraz większa ilość gatunków win, coraz wyższa ich jakość, coraz większa wydajność winogrodu”. Dyrektor Thiel pracuje w tej fabryce już od przeszło dwudziestu lat. Za czasów niemieckiej okupacji pracował jako nie wykwalifikowany robotnik. Po wyzwoleniu Ziemi Lubuskiej awansował kolejno na mistrza, starszego mistrza, aż wreszcie na kierownika zakładu.

Te lata pracy w zakładzie przyczyniły się, że win produkowanych dziś nie można nazywać cienkuzkami...

Prawdę powyższą doświadcza na sobie, jak głosi fama, goście zwiedzający zakład. A że to nie jest tylko legenda, świadczą swoim podpisem...

ANDRZEJ CZARSKI

Konkurs świąteczny

»Kim oni są?«

Wyobraźmy sobie, że jest lato. Na urlop wybrało się osiem osób, by odpocząć po trudach całorocznej pracy. Ale — jak — mówi przysłowie — przyzwyczajenie jest drugą naturą. Nasza ósemka nie może się pozbyć zawodowych przyzwyczajzeń. Dlatego, jeśli uważnie przyjrzy się rysunkowi, łatwo odgadniecie jaki jest zawód każdej z tych osób.

A kiedy już odgadniecie, wypiszcie na kartce, przy odpowiednich numerach odpowiednie zawody — najlepiej na kartkach pocztowych — i wyślijcie na adres Redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, Piotrkowska 97, zaznaczając: Konkurs świąteczny.

Odpowiedzi można nadsyłać do dnia 14 kwietnia br.

Między tych, którzy nadesłali trafne odpowiedzi, rozlosowane będą następujące nagrody:

1. APARAT FOTOGRAFICZNY MARKI „BELTICA”.
2. ZEGAREK NA REKĘ.
3. TECZKA SKÓRZANA.
4. PIÓRO WIECZNE.
5. PORTFEL SKÓRZANY.



W tygodniu przedświątecznym ludzie starali się wynioskować z wszelkich znaków na ziemi i niebie, czy będzie pogoda. Nasłuchiwali pilnie komunikatów meteorologicznych w radie, pytali znajomych, zaglądali do starich kalendarzy. Wiadomo: każdy chciałby się w święta gdzieś ruszyć, wyjechać, wyjść z szafy płaszcz wiosenny, poparać się po ulicach lub pójść do przyjaciół.

Przed pralnią chemicznymi wystawiali koleżki. Jedni dawali do prania, inni — odbierali. Drzewa okrywają się na wiosnę nowymi liśćmi, a człowiek pragnie odziać się w świeże ubranie, kostium, czy tam co innego.

Tylko że w tym roku wiosny ani na lekarstwo. Psiakrew! Jak na złość. Pesymiści i na same święta lepszej pogody nie wróżą. Optymiści natomiast mają nadzieję, że łaskawa natura spynie w ostatniej chwili hojną garścią snop promieni i rozjaśni twarz spragnione wiosennego słońca.

Człowiek mówiący o pogodzie uchodził w towarzystwie za osobnika ubogiego duchem. A jednak dziś i największy oryginał tematu tego pominać nie może. Czytałem niedawno w jakiejś gazecie, że grupa uczonych niemieckich dokonała nie lada wyczynu. Otóż uczeni owi zbadali, jaką mieliśmy pogodę na przestrzeni ostatniego tysiąclecia. Baga-fela! Dowiedziałem się więc, że od r. 1000 do 1209 panował w Europie klimat łagodny, od XII do XIV w. przeważało zdecydowanie ciepło. Natomiast lata 1429-1465 charakteryzowały surowe zimy, ostre wiatry i zupełnie nieudane wiosny. A potem znowu klimat poprawił się do tego stopnia, że jednego roku w grudniu zakwitły jabłonie.

Na początku wieku osiemnastego przyszła „wielka zima”, jakiej nie znają pokolenia późniejsze, a od r. 1775 do 1811 przechodziły przez Europę fale deszczów i upałów.

Przeczytałem całe to zestawienie uważnie. Owszem — ciekawe. Ale nie z tego nie wynika. Bo i tak cała ta

źmudna i zasługująca na podziw wiedza na nic się nam nie przyda. Albowiem nawet obserwacje tysiąclecia nie wystarczą, by przewidzieć pogodę na najbliższy tydzień. Ludzie o usposobieniu ponurym twierdzą, że teraz wszystko jest do kitu — i dodają, że eksperymenty atomowe doprowadzą do takiego zamieszania w przyrodzie, jakiego świat nie widział.

Nie wiem. I szczerze mówiąc — nie chcę wiedzieć. Co mnie to obchodzi.

Jan Koprowski

O pogodzie, świętach i miłości

Mam zapotrzebowanie na humor, a nie na zmartwienie. Toś się pan źle wybrał — mówi mój sąsiad. Humor w okresie przedświątecznym! W domu balagan czyli tzw. porządek, żona woła o pieniądze, dzieci o prezenty. Panie — gdzie tu miejsce na wesołość? Odpowiadam: dopieroż mi sztuka śmiać się, gdy nam wesoło! Sztuka śmiać się, gdy na płacz człowiekowi się zbiera. Podnoszę wskazujący palec do góry i zadowolony jestem z wypowiedzianej sentencji. Sąsiad mój natomiast macha ręką zrezygnowany i odchodzi. Zostaje sam i myślę o tym, jak spędzę święta. Tym razem zostaję w Łodzi. Zostaję, no i co? Ano właśnie. Mam do wyboru: pójść na prapremierę „Żywota Józefa” Mikołaja Reja do Teatru Nowego, może jeszcze gdzieś, a poza tym? Spać, czytać, upić się...

Do teatru pójść z obowiązku, a wiec jakaż w tym przyjemność? Aha, byłbym zapomnieli: mój przyjaciel zenił się, poprosił mnie na wesele. Pójść. Lubie wesela. Bo na weselu, jak sama nazwa wskazuje, wesoło. Ludzie się bawia, śpiewają, mówią o miłości. O, właśnie: miłość. Ładny temat, choć nieco melancholijny. Ale nie można zaprzeczyć, że ciekawy. I taki jakiś odświeżający. O miłości można mówić tylko w niedzielę, w Zielone Świątki i na Wielkanoc. Ciekawe, czy mój znajomy dotrwa do srebrnego, do złotego wesela? Bo o brylantowym nie ma co mówić. Siedemdziesiąt pięć lat w małżeństwie — kto dziś wyrzyna?

A jednak... A jednak znam takich, co w czasie świąt obchodzących będą swoje brylantowe gody. Wdałem się w rozmowę z ową szczęśliwą niewiastą, siwa jak gołębia i spytalem, co decyduje o szczęściu w małżeństwie. Oto, co mi odpowiedziało: 1) spełniać każde drobne życzenie męża, tym chętniej pozwolił on na wielkie zachcianki żony, 2) mieć dużo dzieci, 3) spać tylko pięć godzin i nie stronić od pracy fizycznej, 4) męża traktować jak najmłodszego swoje dziecko — oczywiście on sam nie śmie o tym wiedzieć, 5) mieć dużo dobrych sąsiadów i mało prawdziwych przyjaciół, 6) nie być zdrowym, 7) pozwalać mężowi na wszystko, ale tylko w domu, 8) wszystko to na nie, jeśli małżonkowie nie będą mieć poczucia humoru, 9) a więc humor — przede wszystkim.

Przedkładam powyższe rady doświadczonej kobiety czytelniczkom i czytelnikom pod rozware. Bedzicie mieć wiele czasu w święta, aby podumać o wielu rzeczach. Pomyslcie więc i o tym. Zwłaszcza, jeśli będzie padał deszcz lub śnieg i nikt z was nie zechce wyściubić nosa z chaty. Jeśli zaś będzie pogoda...

A co robić, gdy będzie pogoda — o tym sami wiecie najlepiej. A zatem? Wesołych Świąt!

Suchy komunikat doniósł, iż pułkownik Peter Townsend, dokonawszy dookoła świata podróży, która trwała 80 tygodni, przybył do Londynu i tego samego dnia odwiedził księżniczkę Małgorzatę w jej pałacu Clarence House.

Dnia 31. X. 55 r. księżniczka MALGORZATA ogłosiła swoją decyzję, iż nie poślubi pułkownika TOWNSEDA. Jednakże długie rozstanie nie zmieniło jej uczuć do ukochanego mężczyzny. W porozumieniu z nim próbowała parokrotnie zbadać, czy istnieje możliwość, aby wycofała się ze złożonego zobowiązania. Za każdym razem natrafiała jednak na nieprzezwyciężony opór.

Kiedy Małgorzata po raz pierwszy wyraziła zamiar poślubienia asa lotnictwa brytyjskiego — nie znalazła w swoim odczuciu ani jednego sojusznika. Królowa, będąc sama zakochaną żoną, może i zrozumiała udręki siostry, odmówiła jednak kategorycznie swego zezwolenia na ten związek. Przeciwnikiem Townsenda był też książę Edynburga. Nawet księżna Kentu, która uchodziła za nadszybcę liberalną, nie poparła Małgorzaty.

Townsend nie jest szlachciec. Ale nie to było powodem sprzeciwu. Jest niezamożny. I to nie jest trudnością nie do przewyżczenia, zważywszy osobisty majątek księżniczki. Ale dwór angielski, kler i mężowie stanu przeciwstawili się bezapelacyjnie małżeństwu Małgorzaty, ponieważ pułkownik Townsend jest rozwiedziony. Sąd angielski orzekł wprawdzie, iż wina leży po stronie jego wiarołomnej żony, jednakże w oczach kościoła anglikańskiego Townsend pozostaje nadal człowiekiem żonatym. Prawo angielskie uznaje rozwód, jednakże prawo kanoniczne nie uznaje go zupełnie. Dla kościoła anglikańskiego Townsend był i jest żonaty. Królowa angielska, będąca głową kościoła anglikańskiego, musi przestrzegać jego przepisów.

W roku 1772 król Jerzy III przeprowadził przez parlament uchwałę, mocą której członkowie rodziny królewskiej nie mogą do wieku 25 lat zawrzeć małżeństwa bez zgody królewskiej. Ukończony 25 lat musza o zezwolenie zwrócić się do Izby Lordów i do Izby Gmin. Prawo to zostało nigdy zmienione i do dziś obowiązują Małgorzatę, która jest trzecią dziedziczką tronu angielskiego.

Tak więc zasadniczo od r. 1935 do chwili obecnej sytuacja Małgorzaty nie uległa żadnej zmianie, żadnej znia-

gdy Miłość walczy z KORONĄ

nie nie uległa też jej miłość.

Przez cały czas nieobecności Townsenda była z nim w stałym kontakcie listownym i telefonicznym. Townsend, początkowo w Brukseli, potem w czasie podróży dookoła świata, prowadził życie niemal pustelnicze. Małgorzata coraz bardziej wycofywała się z oficjalnego życia dworskiego, coraz rzadziej widywano ją na zabawach i przyjęciach. Jej bliscy przyjaciele twierdzą, że nie straciła nadziei poślubienia ukochanego mężczyzny.

Soraya jest piękna. Najpiękniejsza z hollywoodzkich gwiazd — Ava Gardner — zblądla widząc jej zielone oczy, zmysłowe usta i złocistą cerę. Jest bogata. W Teheranie 260 osób służby zajmowało się jej garderobą. Posiada 7 samochodów wyścigowych, trzy do wielkiego ceremoniału, całą „stajnię” wozów turystycznych.

Kochała i była kochana. Kiedy małżeństwo królów MOHAMMED REZA PAHLAVI, szach perski, kładł na jej palec ślubną obrączkę, stojąc przed lustrem — symbolem wierności — wydawało się, że Soraya jest najszczęśliwszą kobietą świata.

Mineło 7 lat. Dzisiaj Soraya jest smutną, samotną kobietą. Wtedy, 12 lutego 1952 r., przy ceremonii zaślubin nie zwróciła w ogóle uwagi na groźne słowa „Jeżeli po upływie 5 lat od zawarcia małżeństwa nie narodzi się następca tronu, szach ma obowiązek rozwieść się z cesarzową i zawrzeć nowe małżeństwo”.

Ostateczny termin minął już dwa lata temu. Mimo nacisku ze strony rodziny i swoich politycznych doradców, szach nie chciał zdecydować się na rozwód z ukochaną kobietą. W ciągu tych lat Soraya objechała cały świat w poszukiwaniu najsłynniejszych ginekologów.

Wszystko na próżno. 24 lutego Soraya schroniła się u swojego ojca, który jest ambasadorem Iranu w Kolonii. 13 marca szach w oficjalnym oświadczeniu ogłosił „z wielkim żalem” wiadomość o swoim rozwodzie z Soraya.

Naród jej nie kocha. Zbyt rzadko widywano tę piękną, młodą, po europejsku wycho-

Piękna cesarzowa Soraya dla racji stanu musiała zrezygnować z miłości i tronu, wąż się losy angielskiej księżniczki Małgorzaty, księżniczka Kentu przez nieopatrzny flirt straciła prawdopodobnie koronę...

Jednym słowem — epoka atomowa, swoją drogą, a romantyczna miłość — swoją. I swoją drogą jeszcze — nieśmiertelne kanony regulujące życie i szczęście Ich Wysokości.

Historie nieszczęśliwych miłości koronowanych głów wypełniają szpalty zagranicznych pism. W świąteczne popołudnie — poczytajmy sobie o nich i my.

waną kobietę, w przepisowym czarnym zawoju kobiet muzułmańskich. Nie chcieli dawać jej kusych plażowych kostiumów i zbyt obcisłych spodni. Na murach Teheranu coraz częściej pokazywały się napisy „Precz z cudzoziemką! Ona przynosi nieszczęście! To córka szatana, która tańczy nieprzyzwoite tańce! Hańba kobiecie, która nie może mieć dzieci!”

Przez długie lata szach stawał mężnie czoło szalejącej

burzy nienawiści. W dniu koronacji mianowicie musi on wskazać, kto jest następcą tronu. Ale nie ma nikogo, kto mógłby być następcą króla królów. Brat jego, Ali Reza, zginął w wypadku samolotowym. Kobiety nie mają prawa do sukcesji, tak więc w grę nie wchodzi ani siostry szacha, ani mała córeczka, którą miał ze swoją pierwszą żoną Fawzią.

Dla utrzymania korony szach poświęcił więc miłość

i ukochaną kobietę. Ale choć w Teheranie nastąpiła już wiosna, król królów błądził smutny i samotny po wspaniałych ogrodach swego pałacu, szukając rozpaczliwie wyjścia z sytuacji, z której wyjścia nie ma.

Szwedzka księżniczka MARGARETA i młody angielski muzyk ROBIN DOUGLAS - HOME poznali się w czasie pobytu księżniczki w Londynie, w jednym z ekskluzywnych klubów, gdzie młody człowiek zarabiał na życie, przygrywając do tańca.

Przeszło rok walczyła Margareta o prawo do szczęścia. I wydawało się, że teraz, kiedy dwór szwedzki zgodził się na oficjalną wizytę Robina Home w Sztokholmie, skończyły się sercowe kłopoty młodej pary. Jednakże nie wydano żadnego komunikatu o zaręczynach. Home po parodniowym pobycie w Szwecji powrócił do Londynu, a mło-

da księżniczka wyjechała incognito, przybierając nazwisko swojej najlepszej przyjaciółki Margaret Westrom, na dłuższy pobyt do Madrytu...

Co się stało? Możemy się tylko domyślać. W czasie pobytu Robina Home w Szwecji, ojciec jego, stary major Henry Douglas Home, udzielił wywiadu dziennikarzom:

— Przekonanie Robina nędy się nikomu z niczego nie tłumaczyli. Nie pora teraz z tym zaczynać. Był wśród nich tacy, którzy zostali straceni za zdradę. Ale nigdy jeszcze żaden z nich nie odgrywał roli dworskiego pajaca. Nie mam osobiście nie przeciw tej Margarecie. Ale co to za dziewczyna, która nie powiedziała ani tak, ani nie? Rozumiem, że ja nie jestem wymarzoną księżniczką dla jakiejś księżniczki, ale zapewniam was, jeżeli oni się pobiorą — wcześniej czy później okaże się, że jest to tylko tragiczna, szwedzka powiastka!

Przed paroma dniami czytelnicy gazet londyńskich dowiedzieli się, że złodziej „na kółkach” przywłaszczył sobie biżuterię i ubrania, należące do kuzynki królowej angielskiej, młodej księżniczki Kentu — ALEKSANDRY. Zostały one wykradzione z samochodu pana DAWIDA BAILEY, gdy samochód stał ze zgaszonymi światłami przed elegancką rezydencją w pięknej dzielnicy londyńskiej.

A gdzie znajdowała się księżniczka Aleksandra w chwili kradzieży? Wcale nie daleko: w mieszkaniu Dawida Bailey, dokąd wstąpiła, aby wypić z nim razem filiżankę czarnej kawy...

Aleksandra wracała samochodem Dawida Bailey z weekendu, spędzonego wspólnie na wsi u przyjaciół. Po przybyciu do miasta wstąpiła do mieszkania rodziny Bailey na kawę. Kradzież została wykryta w parę minut po północy, kiedy młody człowiek miał odwiedzić pannę do domu.

W kolach nie związanych z dworem brytyjskim zadzwonił się paroma ironicznymi uwagami. Natomiast w rodzinie królewskiej panuje konsternacja: kto wie, czy nocną eskapadą i zamknięciem Aleksandry do czarnej kawy nie są przysrywka do jakiejś nowej afery Margaret — Townsend? W każdym razie z planowanego małżeństwa księżniczki Kentu z królem Baudouin zapewne nie będzie. Dwór belgijski jest bardzo czuły na opinie młodych panien.

Zaiste, Elżbieta II ma dużo kłopotów ze swoją rodziną...



Nasz test: Czy zmieniliśmy się w ciągu ostatnich lat?

Warto raz zastanowić się, czy nasz charakter i usposobienie zmieniły się w przeciągu paru ostatnich lat. Poniższy test, który da nam na to odpowiedź, nadaje się zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet, pod warunkiem, aby nie mieli poniżej 25 lat.

Ci z Was, którzy nie są żonaci (wzgl. nie są zameżni) będą musieli w pierwszym kwestionariuszu (A) opuścić pytania, na które nie mogą dać odpowiedzi (przy obliczaniu sumy będą więc musieli zmienić przeciętną tak, aby otrzymać 9 przy połowie pytań plus jedno). Odpowiedzi na kwestionariusze B, C i D nie będą nastrojały żadnych trudności.

Odpowiedzawszy „tak” lub „nie” na 20 pytań, zawartych w każdym kwestionariuszu wpiszcie swoją notę (9 albo 1) w kwadrat na dole. Zestawienie czterech w ten sposób otrzymanych liczb pozwoli Wam sprawdzić, czy Wasze charaktery bardzo się zmieniły.

A Twoje życie uczuciowe

	Tak	Nie
Czy jesteś wierny w miłości?	9	1
Czy uczucie odgrywa w Twoim życiu taką samą rolę, jak dawniej?	9	1
Czy jesteś nieśmiały w swoich uczuciach?	1	9
Czy tak samo kochasz swoją partnerkę, jak w dniu ślubu?	9	1
Czy pamiętasz zawsze o jej imiennach?	9	1
Czy żałujesz, że się ożeniłeś?	1	9
Czy masz równie dużo młodzieńczego zapału, jak dawniej?	9	1
Czy myślisz tęsknie o gwiazdach filmowych?	9	1
Czy myślisz czasem, że Twoja partnerka bardzo się zestarzała?	1	9
Czy zawsze gotów jesteś przyjść jej z pomocą? (czyżym, radą lub miłotnictwem?)	9	1
Czy wspominasz z rozczuleniem Wasze pierwsze spotkanie?	9	1
Czy przychodzi Ci czasem do głowy, że Twoje życie byłoby piękniejsze, gdybyś wówczas dokonał innego wyboru?	1	9
Czy czasami podobają Ci się „inne”?	9	1
Czy wydadł Ci się, że nie możesz już mieć takiego powodzenia, jak dawniej?	1	9
Czy chętnie chodzisz na sentymentalne filmy?	9	1
Czy odkrywasz w swojej partnerce coraz nowe wady?	1	9
Czy utraciłeś przyjaźni z swej własnej winy?	1	9
Czy straciłeś wiarę w ludzi?	1	9
Czy jesteś zdania, że ludzie młodszy od Ciebie muszą mieć większe powodzenie, niż Ty?	1	9
Czy stosunki z Twoją rodziną bardzo się rozluźniły w przeciągu ostatnich lat?	1	9
Jeżeli osiągniesz jedenaście (lub więcej) 9 — policz sobie 9		
Jeżeli osiągniesz mniej, niż jedenaście 9 — policz sobie 1		

B Twoje życie duchowe

	Tak	Nie
Czy konsekwentnie dążysz do obranego celu? (ten sam zawód, te same zainteresowania itd.)	9	1
Czy spełniły się Twoje zamierzenia i ambicje?	9	1
Czy wspominasz z pewną dozą melancholii jakiś okres czasu z ostatnich paru lat?	1	9
Czy mimo zmartwień i przykrości zachowałeś wiarę w przyszłość?	9	1
Czy wzmożło się Twoje poczucie odpowiedzialności wobec innych?	9	1
Czy masz uczucie, że w ciągu ostatnich lat marnowałeś swoje możliwości materialne i moralne?	1	9
Czy myślisz, że jesteś dziś lepszy i mądrzejszy, niż parę lat temu?	9	1
Czy jesteś równie pogodny, jak niegdyś?	9	1
Czy zapominasz szybko przykrości, które Ci ktoś wyrządził?	9	1
Czy uważasz siebie za przyzwolonego człowieka?	9	1
Czy masz uczucie, że w ciągu ostatnich lat zmarnowałeś niepotrzebnie dużo czasu?	1	9
Czy zabrakło Ci kiedyś odwagi w chwili, gdy przy pewnym wysiłku mogłeś poprawić sobie warunki życiowe?	1	9
Czy stawiasz sobie samemu większe wymagania, niż dawniej?	9	1
Czy myślisz czasami, że „szczęście w ogóle nie istnieje”?	1	9
Czy ogarnia Cię zniechęcenie, gdy porównujesz swoje zamierzenia ze swoimi osiągnięciami?	1	9
Czy masz równie „młode” usposobienie, jak parę lat temu?	9	1
Czy żałujesz lat, które już minęły?	1	9
Czy Twoja sytuacja życiowa uległa poprawie w przeciągu ostatnich lat?	9	1
Czy w ciągu ostatnich lat godziłeś się łatwo na to, aby prowadzić takie samo życie, jak inni?	1	9
Czy chętniej myślisz o tym, co było, niż o tym co będzie?	1	9
Jeżeli osiągniesz jedenaście (lub więcej) 9 — policz sobie 9		
Jeżeli osiągniesz mniej, niż jedenaście 9 — policz sobie 1		

C Twoje zdrowie

	Tak	Nie
Czy „peka Ci głowa” i siwiejesz ze zmartwienia?	1	9
Czy jesteś równie szczupły, jak przed laty?	9	1
Czy zarzucałeś zupełnie sport?	1	9
Czy kontrolujesz stale swoją wagę?	9	1
Czy chodzisz na kontrolę zębów, co najmniej 2 razy do roku?	9	1
Czy ludzie, którzy Cię dawno nie widzieli uważają, że się bardzo zmieniłeś?	1	9
Czy masz uczucie, że się zestarzałeś?	1	9
Czy chodzisz regularnie na spacer? (nawet jeśli tego nie lubisz)	9	1
Czy zachowałeś młodzieńczość ruchów?	9	1
Czy bardzo dbasz o swój wygląd?	9	1
Czy próbujesz każdej kuracji, którą Ci ktokolwiek doradzi?	1	9

Czy jesteś bardziej jakomy, niż dawniej?	1	9
Czy możesz powiedzieć, że właściwie nigdy nie chorujesz?	9	1
Czy zdarza Ci się powiedzieć „jestem na to już za stary”?	1	9
Czy spisz równie mocno i dobrze, jak dawniej?	9	1
Czy oddałbyś dziesięć lat życia, aby być o dziesięć lat młodszym?	1	9
Czy wydadł Ci się, że mężczyźni młodszy od Ciebie, są zawsze bardziej pociągający, niż Ty?	1	9
Czy rano wstawanie sprawia Ci przykrość?	1	9
Czy w ciągu ostatnich lat nabyłeś przyzwyczajenia bez których nie mógłbyś się już obyć? (papierosy, wódka)	1	9
Czy ubierasz się rano równie szybko, jak dawniej?	9	1

Jeżeli osiągniesz jedenaście (lub więcej) 9 — policz sobie 9

Jeżeli osiągniesz mniej, niż jedenaście 9 — policz sobie 1

D Twoje życie intelektualne

	Tak	Nie
Czy doprawdy nabrałeś doświadczenia życiowego?	9	1
Czy czytasz miesięcznie choć jedną prawdziwie dobrą książkę?	9	1
Czy regularnie czytujesz tygodniki?	9	1
Czy Twoje zainteresowania są bardzo zmienne?	1	9
Jeżeli coś bardzo ważnego zdarzyło się na świecie — czy zadajesz sobie trud, aby się z tą sprawą zapoznać?	9	1
Czy możesz wyliczyć pięć wydarzeń o światowym znaczeniu, które miały miejsce w przeciągu ostatnich lat?	9	1
Czy masz wrażenie, że w ciągu ostatnich lat pogłębiłeś swoją wiedzę?	9	1
Czy możesz zacytować nazwiska 5 aktorów, 4 powieściopisarzy, 3 reżyserów, 2 malarzy i 1 muzyka, którzy wybili się w ostatnich latach?	9	1
Czy żałujesz, że nie poświęcałeś więcej czasu na naukę?	9	1
Czy przeczytałeś w ostatnich czasach dzieła klasyków?	9	1
Czy interesujesz się konkursami i testami?	9	1
Czy możesz wymienić po dwa tytuły powieści pięciu współczesnych polskich pisarzy?	9	1
Czy dzieło sztuki dało Ci dzisiaj równie silne przeżycie, jak przed laty?	9	1
Czy pamiętasz dokładnie co robiłeś przed dziesięcioma laty o tej samej porze roku?	9	1
Czy w ciągu ostatnich lat Twoja biblioteka domowa bardzo się powiększyła?	9	1
Czy potrafisz wymienić pięciu wielkich artystów, zmarłych w ciągu ostatnich 10 lat? (pisarza, aktora, poeci, malarza)	9	1
Czy jesteś zdania, że potrafisz dzisiaj prowadzić bardziej interesujące rozmowy, niż przed laty?	9	1
Czy chętnie chodzisz na filmy o poważnej tematyce?	9	1
Czy myślisz, że jesteś już za stary i zanadto zajęty, aby się nauczyć czegoś nowego?	1	9
Czy wydadł Ci się, że odpowiedziałeś szczerze na nasze kwestionariusze?	9	1
Jeżeli osiągniesz jedenaście (lub więcej) 9 — policz sobie 9		
Jeżeli osiągniesz mniej, niż jedenaście 9 — policz sobie 1		

(Rozwiązanie na stronie 8)

Szczerze oddany

San Francisco, 3. IV. 1956
Pani Evelyn Leighton
Studio Paravox
HOLLYWOOD.

Szanowna Pani!
Proszę mi wybaczyć i nie uważać mnie za impertynenta. Od lat gorąco Panią podziwiam i, od lat też, pragnę postawić Pani pewne pytania. Czy nie jest Pani przypadkiem niejaką Ewą Leiden, która była moją koleżanką szkolną w gimnazjum Thomasa Jeffersona, w 1935?

Ewa miała wówczas 14 lat, kochała się w niej wszyscy moi koledzy. Jeżeli Pani jest rzeczywiście Ewą Leiden, to być może przypomni Pani sobie moje nazwisko. Jeżeli nie, niech Pani wybaczy i zapomni o tym liście.

Szczerze oddany
Georges F. Johnson.

Hollywood, 10. IV. 1956
Drogi Panie!

Moja korespondencja z latwami zyskiwała sekretarkę. Uważała jednak za stosowne, aby mi pokazać Pana list i dobrze zrobiła. Tak, jestem Ewą Leiden i doskonale Pana pamiętam. O ile się nie myli, był Pan tym „Jojo”, który zaprosił mnie pewnego dnia na bal juniorów, po czym poszedł na zabawę z inną koleżanką, podczas gdy ja zamartwiałam się czekając w domu, aby Pan po mnie przyszedł. Zabawne, jak żywo pamięta się takie rzeczy!

Czy doprawdy jest Pan tym „Jojo”? Ciekawa jestem, czy i ja nie popełniłam omyłki?

Szczerze oddana
Evelyn Leighton
San Francisco, 13. IV. 1956

Droga Pani!
Ma Pani uśpienia pamięć! Podziwiam, iż wielka gwiazda, jaką Pani jest, pamięta o człowieku tak nieznacznym, jak ja. Tak, Pani Ewo, puściłam Panią kantem w dniu balu juniorów. Przypomnę Pani, dlaczego: była Pani największą flirtującą z całego gimnazjum i robiła Pani brzydkie kawały adoratorom. Znam co najmniej 20 chłopców z mojej klasy, którym Pani złamała serca. Po stanowilem wówczas odegrać się na Pani. I uśpienie mi się udało! Nigdy nie zapomnę Pani uścisłości. „Takiego kawału nikt nie zrobił mi dwa razy” — krzyczała Pani przez telefon. I rzeczywiście, nigdy już więcej nie zgodziła się Pani, aby ze mną wyjść. A teraz jest Pani wielką gwiazdą; życie jest bardzo zabawne, prawda?

Byłbym dumny i szczęśliwy, gdyby mi Pani zechciała ofiarować fotografię z dedykacją. W załączeniu przesyłam znaczek pocztowy.

Szczerze oddany
Georges F. Johnson.

HERMAN WOUK

Hollywood, 20. IV. 1956
Drogi Panie!

Zalaczam moją fotografię oraz znaczek pocztowy, który Pan zupełnie niepotrzebnie przysłał. Jest Pan naprawdę je dymnym mężczyzną na świecie, który pozwolił sobie kiedykolwiek na zrobienie mi tak brzydkiego kawału. Chciałabym dowiedzieć się, jakie są losy tego śmiarka.

Jest Pan też jedyną osobą spośród moich znajomych, która wykazała nieco oryginalności. Niech mi Pan coś o sobie opowie.

Szczerze oddana
Evelyn Leighton

San Francisco, 23. IV. 1956

Droga Pani!
Bardzo jestem zaszczycony, że Pani wykazuje jakieś zainteresowanie moją osobą. Cóż właściwie mogę o sobie opowiedzieć?
Jestem żonaty z uroczą kobietą — uosobieniem naturalności i prostoty. Nazywa się Corinne. Prowadzę hurtową sprzedaż konfekcji i daję sobie dość dobre radę, pomimo wysokich podatków. Wie Pani coś o tym, prawda?

Jeżeli będę kiedykolwiek w Hollywood, każe sobie przez przewodnika pokazać dom, w

którym Pani mieszka i powiem „Możecie mi wierzyć, albo nie, ale ja znam Evelyn Leighton od 20 lat”.

Dziękuję Pani za wszystko i życzę powodzenia.

Szczerze oddany
Georges F. Johnson.

Hollywood, 24. IV. 1956

Drogi Panie!

Zdarzyło się coś zabawnego. Niech Pan sobie wyobrazi, że w chwili, gdy dostalam Pański list, znajdował się u mnie mój agent, specjalista od reklamy, Bob Tollinger. Przyszedł mu do głowy świetny pomysł, a mianowicie, aby Pana sprowadzić do Hollywood (oczywiście byłby Pan moim gościem).

Spotkanie wielkiej gwiazdy z jej byłym adoratorem będzie pierwszorzędnym trickiem reklamowym. Moglibyśmy się spotkać w restauracji „Ciro”, we dwójkę — tylko Pan i ja i spędzić tam wieczór. Mam nadzieję, że Pana żona nie miałaby nic przeciwko temu?

Może Pan uważa, że to czysto kobieca fantazja, ale mnie wydaje się bardzo zabawne, aby po latach spotkać jedynego mężczyznę, który mnie kiedykolwiek puścił kantem. I do



tego w tak zmienionych okolicznościach. Czy przyjmuje Pan zaproszenie?

Szczerze oddana
Evelyn Leighton

TELEGRAM. San Francisco

— 26 kwiecień — 9.30.
Szczęśliwy z zaproszenia — Wszystko rzucę aby spieszyc Hollywood — Żona się zgadza — proszę podać datę — czekam odpowiedzi — Johnson.

TELEGRAM Hollywood —

26 kwiecień — 14
Pojutrze godzina 21 restauracja „Ciro” — strój wieczorowy — zapewniona obecność reporterów agentów prasowych — proszę potwierdzić przyjazd — Leighton.

TELEGRAM. San Francisco

— 26 kwiecień — 18
Rezerwowane miejsce samolotem — walizka spakowana — do pojutrze — cudowna przygotowania — Johnson

TELEGRAM Hollywood —

29 kwiecień — 1.30
Co się stało — czekałam dwie godziny „Ciro” — czekałam całą noc dom telefonu lub depeszy — oczekuję wyjaśnienia — Leighton.

San Francisco, 29. IV. 1956

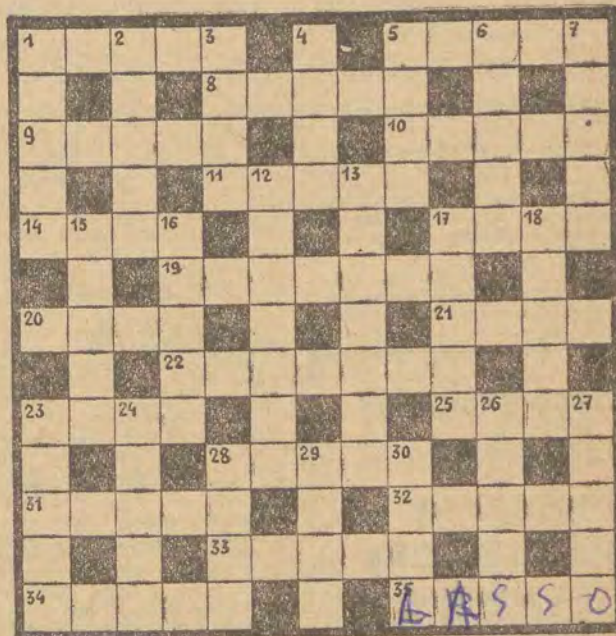
Droga Pani!

Dziękuję za depeszę, wygrałem przez nią 50 dolarów. Złożyłem się mianowicie z moją żoną, że natura kobieca nigdy się nie zmienia. Byłem przekonany, że będzie Pani pamiętała chłopaka, który Panią kiedyś puścił kantem i że zaprosi mnie Pani do Hollywood, ażeby się na mnie odegrać i zaimponować mi swoim majątkiem. Corinne mówiła, że jestem idiotą. Czy byłem nim rzeczywiście? Chyba nie...
Z serdecznymi pozdrowieniami
Georges F. Johnson.

P.S. Kto to mówił, że nikt nie nabierze go dwukrotnie?

Rozrywki UMYSŁOWE

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. Pas wzgórz u płn. podnóża Tatr, porośnięty lasem. 5. Tkanina z prawidłowymi okami kwadratowymi do wyszywania na niej wólczką lub jedwabiem. 8. Zwierzę afrykańskie. 9. Nazwa barwy. 10. Bajeczna królowa Polski. 11. Stolica europejska. 14. Ogólna chemiczna nazwa mnóstwa związków chemicznych o kwaśnej reakcji. 17. Kompozycja muzyczna, w której temat, wyrażony przez jeden głos albo instrument przejmowany i powtarzany jest przez inne głosy lub instrumenty. 19. Sposób malowania, w powszechnym użyciu w średniowieczu. 20. Część świata. 21. Żyje w wodzie. 22. Pobudka myśliwska. 23. Zdarzenie, przypadek. 25. Chłop tegi i rosły. 28. Nasienie dla kanarków. 31. Stątek rybaki. 32. Odznaczenie honorowe. 33. Pierwiastek chemiczny, należąca do tzw. „ziem rzadkich”. 34. Rzeka w Polsce. 35. Postronak z pętlą do chwytania zwierząt.

Pionowo: 1. Postać z „Pana Tadeusza”. 2. Błacha na rękoci palasza albo szpady. 3. Słynny bajkopisarz z Frygii (ok. 550 r. przed naszą erą). 4. Dopływ Warty. 5. Napój. 6. Struś amerykański. 7. Alceja amerykańska. 12. Kraj w Europie. 13. Wyspa w Malych Antylach. 15. Dawny tytuł ministra tureckiego. 16. Poeta polski. 17. Praktyczna jednostka pojemności elektrycznej. 18. Zwierzę z typu jamochłonnych. 23. Ptak z rodziny pieprzozjadów, właściwy górkim okolicom Ameryki Płd. i Srodk. 24. Artysta dramatyczny. 26. Ziomek. 27. Jeden ze znaków zodiakalnych. 28. Płyn zyciodajny. 29. Podziemna kryjówka zwierzęcia. 30. Olej skalny.

Rozwiązanie krzyżówki arytmetycznej z ubiegłego tygodnia
84 - 20 = 64
28 + 12 = 40
3 x 8 = 24

EOSTRE — powracającego SŁOŃCA

Przed wprowadzeniem chrześcijaństwa, okres naszych Świąt Wielkanocnych poświęcony był bogini powracającego na wiosnę słońca — Eostre (eos — jutrzienka). Witano ją zwykle przez kilka dni tańcami, radosnymi pochodami, przedstawieniami, ogniskami. Pokazywano w czasie zabaw zwycięstwo słońca nad zimą, która w postaci kukły ginęła przez ukamienowanie, utopienie, lub spalenie na stosie, co stanowiło punkt kulminacyjny wiosennych uroczystości.

Jajko, jajka i jagnię są starożytnymi symbolami urodzaju. Kwitnące gałązki, tzw. bazie, miały nie tylko chronić domostwo, przed piorunami i pożogą aż do następnego odrodzenia natury, lecz wlekięte, lub zakopane w uprawianej ziemi dawały za-

pewnienie obfitego urodzaju w nadchodzących zbiorach. Natomiast wychłostanie zielonymi gałązkami (rózgi życia) udzielało siły i zdrowia. To przekonanie odnosiło się także do zwierząt, którym nie szczędzono razów.

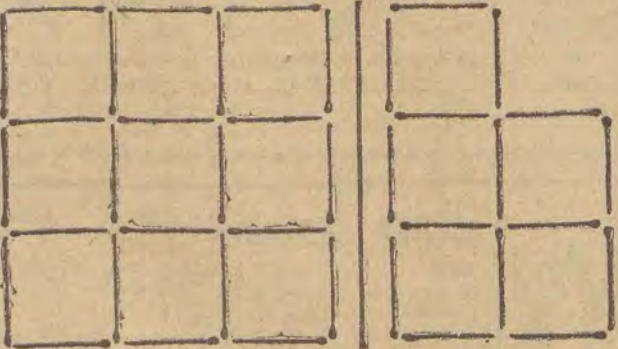
Wzajemne oblewanie się młodych ludzi zimną wodą, czerpaną wczesnym rankiem ze źródła, wiązano z wiarą zachowania świeżości, zdrowia i urody na cały rok. Tak więc śmigus (zwany także w różnych okolicach naszego kraju: śmigus, śmigurst, dynus), zwyczaj oblewania się wodą w drugim dniu Świąt Wielkanocnych, ma swoje pochodzenie w dawnych wiekach.

W XVI i XVII wieku mężczyźni oblewali kobiety w Poniedziałek Wielkanocny, a w wtorek i dni następne kobiety — mężczyźni. Młodzi wieśniacy łapali wiejskie dziewczęta i prowadzili do studni, gdzie kublami wody oblewali je. Często nurzali w rzekę, w stawie, lub też w brudnej sadzawce. Dziewczęta nawzajem, zmówiwszy się z ukrycia wypadały na chłopca, chwytaly go i odpalały hojną kapielą. Następnie młodzież szła do dworu i oddawały pokłon, składala dary w postaci kurcząt lub innego drobiu. Pan kazał z kolei wytoczyć baryłkę wódki, stawiał do tego przekąskę i gromada młodych bawiła się na podwórzu do zmroku.

Na dworach i po większych miastach kawalerowie ofiarowywali paniom po skromnym, lecz pachnącym śmigusie — różę, lub inny rozwinięty kwiat, który miał symbolizować urodę kobiety.

Z. R.

ZABAWA z zapałkami



1. Z 24 zapałek ułożę 9 kwadratów (jak na rys. 1). Następnie wyjął 8 zapałek tak, by pozostały 2 kwadraty.
2. Z 15 zapałek ułożę figurę, jak na rys. 2. Wyjął 3 zapałki tak, aby zostały 3 kwadraty.

(Rozwiązanie na str. 8)

Zazdrosny mąż



Ludowe przysłowia świąteczne

Na świętego Hugona (1. IV.)
Piecze baby każda żona.
Na świętego Ryszarda (3. IV.)
Dobra i musztarda,
Nic ci jeść nie dadzą
I z domu wykadzą.
Gdy nadejdzie Izydorek (4. IV.)
Je się śledzia i kawiorek.
Na świętego Wincentego (5. IV.)
Objesz się mięsa wińskiego,
A przy świętym Celestynie (6. IV.)
Będziesz sobie pijał w winie,
A na Epifaniusza (7. IV.)
weź „olejku”, niech ci rusza.
Jeżeli do Ezechiela (10. IV.)
Nie najadłeś się bab wiewla,
To musisz czekać rok cały
człeku zgłodniały.

Felieton tradycyjny

Dzieci klaszczą w ręce i wołają: „Przyjdzie Święty Mikołaj, przyjdzie Święty Mikołaj, przyniesie choinkę i saneczki...”.
Kobiety będą ciężko chore przez całe święta. Jedne dlatego, że zrobiły generalne porządki z myciem okien na czesle i przewiało je na wylot. Drugie zaś dlatego, że nie ukoronowały porządków myciem okien i... „chora jestem patrząc na te brudy”. A trzecie dlatego, że przygotowały wiosenne kracje, a paradować będą w zimowych ciuchach.
Najstarsi ludzie nie pamiętają takiej „pokrętej” wiosny. Zamiast śpiewu skowronków słychać krakanie wron, zamiast zielonej trawki widać brudny śnieg, zamiast słońca promienie ją piec, zamiast przyjemnej wilgoci czuć mróz — słowem zaciębną atmosferą i zakatarzonymi nozdrzami.
Synoptycy kręcą się między

wyżami i niżami i bezraźnie rozkładają ręce. Malkontenci z przekąsem powiadają, że to jest jeden z rezultatów październikowej odnowy, a pesymistycznym wnioskiem nagle słońce blyśnie i złoty promień padnie na szynek, inyka, kiebasę, malowane fajki i w serca nasze padnie też...
Zo-ła

zdrówia narażonego na katar itp.

Przepowiednia pogody na kwiecień z roku 1885

(tj.: 6599 r. periodu Juliańskiego, 7085 r. od stworzenia świata, 5645 r. kalendarza żydowskiego).
W pierwszych dniach kwietnia panują burze; ich skutków doświadczają głównie ludzie żonaci. Między 4 a 8 dniem tegoż miesiąca powódź — ogromna ilość zalanych. Jeżeli trzydziestego będzie pogodny, to potrwa już do końca miesiąca.
Jak należy ratować zalanego podaje poradnik lekarski z tego samego roku: Przede wszystkim wyłęgnać go z wody (czyt. ścieku) i świeżą chusteczką go obetrzeć i dać mu zażyć tabaki. Gdy kichnie, krzyknąć mu w ucho! — na zdrowie.
Dalej niech się sam ratuje. (zr)

Bawimy się w detektywa

Pociąg odjeżdża z Warszawy do Wrocławia. W pociągu znajduje się trzech pasażerów: Kowalski, Kowalczyk i Kowalewski.

Pociąg prowadzony jest przez trzech kolejarzy: Kowalskiego, Kowalczyka i Kowalewskiego. Jeden z nich jest mechanikiem, drugi kontrolerem, trzeci palaczem.

Pan Kowalski mieszka w Warszawie.

Pan Kowalewski zarabiał 307 złotych na tydzień. Imiennik kontrolera mieszka we Wrocławiu. Najbliższy sąsiad kontrolera, jeden z pasażerów, zarabiał dokładnie 3 razy więcej tygodniowo, niż on. Kontroler mieszka akurat na połowie drogi pomiędzy Warszawą a Wrocławiem. Kowalczyk zwycięża palacza w bilard. Jak nazywa się mechanik?

ODPOWIEDZ

Kontroler mieszka na poł drogi między Warszawą a Wrocławiem. Imiennik kontrolera mieszka we Wrocławiu. Najbliższy sąsiad kontrolera, jeden z pasażerów, zarabiał dokładnie 3 razy więcej tygodniowo, niż on. Kontroler mieszka akurat na połowie drogi pomiędzy Warszawą a Wrocławiem. Kowalczyk zwycięża palacza w bilard. Jak nazywa się mechanik? — Kowalewski.



Przede wszystkim wyłęgnać go z wody (czyt. ścieku) i świeżą chusteczką go obetrzeć i dać mu zażyć tabaki. Gdy kichnie, krzyknąć mu w ucho! — na zdrowie.

Łódź w święta

Tradycyjnym zwyczajem nasz kalendarzyk świąteczny rozpoczyna od informacji dotyczące funkcjonowania komunikacji miejskiej, kolejowej i autobusowej.

TRAMWAJE I AUTOBUSY

W sobotę, 5 kwietnia tramwaje miejskie oraz autobusy kursować będą normalnie jedynie do godziny 21. Tramwaje nr 12, 8 i 29 łączące dworce z miastem kursować będą normalnie jak w dni powszednie.

Tramwaje nocne: 101, 102, 103 i 104 wyjadą z zajezdni około godziny 22. Tramwaje podmiejskie kursować będą normalnie jak w każdą sobotę.

W pierwszy dzień świąt tramwaje miejskie i autobusy wyjadą z zajezdni dopiero o godz. 8 i będą kursowały do godz. 14 ze zmniejszoną częstotliwością. Tramwaje podmiejskie kursować będą w zmniejszonych składach wg niedzielnego rozkładu jazdy.

W drugi dzień świąt (poniedziałek, 7 kwietnia) tramwaje miejskie i podmiejskie oraz autobusy kursują wg niedzielnego rozkładu jazdy.

PKP, PKS, ORBIS

W sobotę, 5 kwietnia wszystkie pociągi dalekobieżne oraz podmiejskie będą miały doczepione dodatkowe wagony. Ponadto kursują pociągi świąteczne Warszawa - Szczecin przez Kutno, Katowice - Gdynia przez Karsznice i porównanie. W pierwszy dzień świąt, 6 kwietnia nastąpi dość znaczne ograniczenie ruchu podmiejskiego.

Liczba autobusów PKS od południa dnia dzisiejszego będzie zwiększona na najważniejszych liniach naszego okręgu. Ostatnie wozy odjadą z Łodzi ok. godz. 21.30.

W niedzielę, 6 kwietnia nastąpi poważne ograniczenie ruchu na wszystkich liniach autobusowych PKS.

W drugi dzień świąt (poniedziałek, 7 kwietnia) od południa wyjeżdżać z Łodzi do dodatkowych autobusów świątecznych. Powrócą one do Łodzi w późnych godzinach wieczornych.

Wszystkie oddziały Łódzkiego „Orbisu” czynne są w sobotę od godz. 8 do 17. W pierwszy dzień świąt Wielkanocy wszystkie biura „Orbisu” są czynne. W poniedziałek, 7 kwietnia będzie czynny jeden oddział „Orbisu” przy ul. Piotrkowskiej 68 od godz. 10 do 14. Po tych godzinach bilety kolejowe można nabywać jedynie w kasach dworcowych.

POCZTA

W sobotę, 5 kwietnia wszystkie urzędy pocztowe pracują normalnie jak w dni powszednie.

W I dzień świąt Wielkanocy poczta doręczająca będzie jedynie przesyłać ekspresowe i depesze. Wszystkie oddziały pocztowe będą w tym dniu nieczynne. Wyjątek stanowi Urząd Pocztowy Łódź 1 (Tuwima róg Kilńskiego), który czynny będzie bez przerwy 24 godziny.

W poniedziałek, 7 kwietnia poczta doręczy oprócz depesz i przesyłek ekspresowych, jednorazowo paczki żywnościowe. Od godz. 9 do 11 czynne będą urzędy pocztowe nr 6, 7, 11, 12, 14. Bez przerwy czynny będzie Urząd Pocztowy Łódź 1 przy rogu Tuwima i Kilńskiego.

HANDEL

W dniu dzisiejszym, tj. w sobotę, 5 kwietnia, wszystkie sklepy branży spożywczej i przemysłowej oraz sklepy dwuzmianowe czynne będą do godz. 18. W tym dniu zakłady gastronomiczne otwarte będą normalnie, natomiast bary i kawiarnie - tylko do 18. W dniu dzisiejszym nie obowiązują w sklepach detalicznych żadne ograniczenia sprzedaży napojów zawierających powyżej 18 proc. alkoholu.

W pierwszy dzień świąt (niedziela) wszystkie sklepy, domy handlowe, domy towarowe, Delikatery itp. będą zamknięte. W dniu tym nieczynne będą zakłady gastronomiczne z wyjątkiem dyżurujących od 12 do 18 barów: „Dworcowego”, „Turystycznej”, „Rzgowskiej”, „Zgoda”, „Artystycznej” i „Obywatelskiej”. Od 12 do 18 otwarte będą kawiarnie „Cyganka” i „Polonia”, zaś kawiarnia „Miś” od 12 do 19. Bary i kawiarnie w pierwszy dzień świąt są zamknięte. Kioski sprzedające gazetę, papierosy, zapalniczki, gazet, napojów chłodzących,

ślodzicy itp., mogą być zamknięte jedynie w dniu 6 kwietnia, tj. w niedzielę.

W drugi dzień świąt będą otwarte sklepy spożywcze wytypowane przez poszczególne dyrekcje dla sprzedaży mleka. Zakłady gastro-nomiczne będą w tym dniu czynne jak w każdą niedzielę.

APTEKI

W sobotę, 5 kwietnia apteki otwarte będą jedynie do godz. 18. Po tej godzinie czynne będą tylko apteki mające dyżur nocny (7 aptek). W niedzielę, 6 kwietnia jak również w poniedziałek otwarte są jedynie apteki dyżurujące. Apteka nr 41 przy Al. Kościuszki 48 pełni przez wszystkie dni dyżur nocny od godz. 22 do 8.

PORADNIE

W sobotę, 5 kwietnia lekarska pomoc wieczorna nie będzie czynna, zaś poradnie pracują jak w dzień powszedni.

W pierwszy i drugi dzień świąt czynne będą jedynie od godz. 14 do 18 następujące poradnie dla dorosłych i dzieci: przy ul. Piotrkowskiej 102 dla mieszkańców Śródmieścia i Widzewa, przy ul. Piotrkowskiej 67 dla Polesia, przy ulicy Łagiewnickiej 36 dla Bałut, przy ul. Zuli Pacanowskiej 13 - dla Staromiejskiej, przy ul. Piotrkowskiej 293 - dla Rudy i przy ul. Leżnickiej 6 - dla Chojen. Poza tymi godzinami, w razie nagłych wypadków będzie można jedynie zwołać pogotowie, które jest czynne bez przerwy 24 godziny.

ZOO

W sobotę, 5 kwietnia Ogród Zoologiczny otwarty będzie od godz. 9 do 15, a więc o 3 godziny krócej niż normalnie. W niedzielę ogród jest czynny od godz. 10 do 19, a w drugi dzień świąt od 9 do 19. (s)

Łódzcy fachowcy budują sieć tramwajową dla Częstochowy

Grupy montażowe elektryków łódzkich od pewnego czasu pracują przy budowie sieci tramwajowej w Częstochowie. Ze względu na trudności komunikacyjne miasto to zabiegało od szeregu lat o tramwaje. Obecnie roboty są w pełnym toku. Ułożono już część torów, w montażu znajdują się rozdzielnie prądu stałego. Napływają jednocześnie transporyt 3-tonowych słupów dla sieci trakcyjnej.

Wiele uwagi w Częstochowie poświęca się pracy łódzkich fachowców z Łódzkiego Zjednoczenia Elektromontażowego. Celem przyspieszenia tempa robót - Częstochowa pragnęła uruchomić tramwaje w swoim mieście już w roku bieżącym - łódzkie przedsiębiorstwo montuje całe rozdzielnie w swoich warsztatach, po czym transportuje je w całości na miejsce budowy do Częstochowy.

Jak się dowiadujemy - oddanie do użytku całej, 18-kilometrowej sieci tramwajowej w Częstochowie zależy jednak przede wszystkim od terminowej dostawy sprzętu elektrotechnicznego, z którym, jak wiemy, nie jest jeszcze najlepiej.

W każdym razie - tramwaje częstochowskie stana się dużym wydarzeniem dla tego miasta. Odciały one komunikację autobusową, która już od dłuższego czasu nie zaspokajała potrzeb. (fb)

Zatrzymani za świąteczne „wivaty” z petard

Zgodnie z ostrzeżeniami funkcjonariusze MO przystąpili do zatrzymywania młodych chłopców strzelających na wivaty z petard, kluczy i „kalendarzyków”.

Komenda Dzielnicy MO Widzew zatrzymała 12-letniego Janusza Rubińskiego, 11-letniego Jana Wojciechowskiego oraz 13-letniego Wojciecha Ludziczaka, którzy na ul. Nieciernej strzelali z petard i kluczy, przygotowując się do świątecznej kanonady.

Przeciwko ich rodzicom sporządzono domniemania do kalendarium orzekającego. (s)

SOBOTA, 5 KWIEŚNIA

15.10 Pieśń Edwarda Gręga
15.30 Dla dzieci aud. słowno-muz. pt. „Marzanka śląska”. 16.05 Muzyka dla wszystkich. 16.45 Reportaż. 17.02 (L) „Wyznanie matki w poczekalni u lekarza” opowiadanie Tadeusza Szewera. 17.20 (L) Mozaika muzyczna. 18.10 (L) Łódźki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Muzyka popularna. 19.30 „Co nowego za granicą”. 19.45 Morcowy Suita z bal. „Doktor Ojbolit”. 20.00 Siatka programów i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Sikorski: Suita z Istebnej. 20.45 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 22.15 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 6 KWIEŚNIA

7.10 „Dla każdego coś miłego”. 8.05 (L) „Grała kapela regionalna”. 9.00 Polska muzyka rozrywkowa. 9.20 „Złudzenie” - słuchowisko. 9.35 D. c. koncertu muzyki rozrywkowej. 9.55 Słuchamy muzyki ludowej. 10.30 Aud. z cyklu „Niezapomniane stronie”. „Pani baronowa i studenci” - montaż fragn. „Lalki” B. Prusa. 11.00 Koncert zyczeń. 12.04 Poranek symfoniczny muzyki polskiej. 13.15 Audycja historyczna. 13.30 Głębokie melodie Jana Strassera. 14.05 Wesoly kramik. 14.35 Inform. Komitetu Budowy Domu Starców im. Rodziny Matysiaków. 14.40 Wesołe piosenki naszych sąsiadów. 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Tajemniczy ogród”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Rezerwa PI. 16.20 Lehar: „Kraina uśmiechu” - operetka. 18.12 (L) „Kocha, lubi, szanuje” - audycja poetycka w opr. Tadeusza Gieglera. 18.50 „Moja

Warszawka” - aud. z piosenkami. 19.20 Muzyka taneczna. 20.00 Siatka pogody i dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 (L) Koncert zyczeń w opr. Józefi Cedrowskiej. 21.30 Matysiakowie. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe.

PONIEDZIAŁEK, 7 KWIEŚNIA

7.10 Od melodii do melodii. 8.05 Wirtuozki muzyki rozrywkowej. 8.30 Świąteczny koncert poranny. 9.30 Nowości muzyki rozrywkowej. 10.00 „Z malowaną wstążką” - wiersze żartobliwe J. W. Goethe'go. 10.30 Ludowe pieśni weselne. „Lany poniedziałek w Pobrebie”. 11.00 Koncert zyczeń. 12.04 Polska muzyka baletowa. 13.15 Muzyka ludowa. 13.50 Magazyn dla wsi. 14.05 Kratzen: „Czula struna” wokalny muzyczny. 15.00 Dla dzieci słuchow. pt. „Tajemniczy ogród”. 15.45 Muzyka. 16.05 Rezerwa PI. 16.20 Muzyka taneczna. 16.40 Odtworzenie publicznego koncertu rozrywkowego z sali Filharmonii Łódzkiej w wyk. ork. pd. Henryka Dobicha. 17.50 Transmisja Międzynarodowego meczu piłkarskiego Górnik (Zabrze) - Legia - Preussen (Münster). 18.10 Wiersze i Prusa. 18.30 NREF spotkanie pikarskie. 18.40 Muzyka taneczna. 19.05 (L) „Impreza matrymonialna” - humoreska wg noweli O'Henry'ego - przekład i radiofonizacja Wacława Biłłińskiego. 19.40 Węgierskie zespoły taneczne. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.25 Sekstet Polskiego Radia. 21.00 Gra zespołu Waldemara Kazaneckiego. 21.30 Matysiakowie. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.30 (L) Chwila muzyki. 22.40 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

Sobota, 5 kwietnia

18.00 Program dla dzieci: 1) Reportaż dla dzieci młodszych pt. „W stumilowym lesie”. 2) „Wspomnienia nosorożca” - film produkcji francuskiej (W). 19.00-19.30 Przerwa. 19.30 Dziennik telewizyjny (W). 20.00 „Meksykański inscenizacja telewizyjna wg opowiadania Jacka Londona w adaptacji St. Stampfla w reżyserii Michała Bogusławskiego (W). 21.15 Tele-serwis (L).

Niedziela, 6 kwietnia

15.30 „Szatan z siódmej klasy” wg powieści Kornela Makuszyńskiego, w adaptacji Ireny Siońskiej, reżyseria M. Bogusławskiego (W). 17.30 Reportaż sportowy - sprawozdanie z meczu piłki nożnej Wiener Klub (Wiedeń) - Legia (W-wa) (W). 19.10 Dziennik telewizyjny (W). 19.40 Tu mówi Parzyś - film nr 4 (W). 20.00 Film fabularny prod. włoskiej pt. „Lekkość” dozw. od lat 14 (L).

Poniedziałek, 7 kwietnia

15.30 Program dla dzieci i młodzieży. Film prod. NREF dozw. od lat 7. „Dzieczęta z Immenhofu” (W). 17.00 Kineformy Adama Pawłowskiego (kompozycja plastyczna na temat Debussy'ego (W). 17.30 Teatr telewizyjny „Apollo w Bellac” wg sztuki J. Giraudoux inscenizacja telewizyjna, reżyseria i opracowanie Adama Hanuszkiewicza (W). 18.30 Dziennik telewizyjny (W). 19.00 „Chleb, miłość i fantazja” film prod. włoskiej dozw. od lat 16 (W). 20.40 „Smigus” - widowisko ludowe (W).

★ Trzy dodatkowe nagrody rzeczowe

★ Wystawa prac konkursowych w ramach Wystawy 50-lecia Sportu Łódzkiego

★ Ostateczny termin zgłoszeń upływa 1 maja

„Jakie to piękne”

...takim tytułem zaopatrzył autor (pseud. „Lowiec”) jedną ze swych prac nadesłanych w pierwszej dziesiątce zdjęć na nasz wielki konkurs fotograficzny o tematyce turystyczno-sportowej.

Zdjęcie to przedstawia (jak widzimy niżej) Kawerego Dunikowskiego na wycieczce w Nieborowie.



A oto kilka informacji, które niewątpliwie zainteresują uczestników konkursu:

● Z uwagi na duże zainteresowanie konkursem nie tylko fotografików-amatorów, pracowników rzemiosła - „Resursa” ufundowała dodatkowo trzy nagrody rzeczowe. Przynane one zostaną autorom trzech najlepszych prac nie z pionu rzemiosła.

● Po zamknięciu terminu zgłoszeń 1 maja, zorganizowana zostanie w Łodzi wielka wystawa prac konkursowych w ramach WYSTAWY 50-LECIA SPORTU ŁÓDZKIEGO.

● Listę ofiarodawców nagród (już dziś dość obfita) ogłosimy po świętach.

● Bliższych informacji w sprawie konkursu udziela sekretariat KS „Resursa” w Łodzi (ul. Kilńskiego 123, tel. 231-21).

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Miłecyńskie 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATRY

NOWY (Wigockiego 15)
6.4 g. 19 „Zywość Józefa” (premiera), 7.4 g. 19 JARACZA (Jaracza nr 27)
5.4 nieczynny. 6.4 g. 19 „Król Henryk IV”, 7.4 g. 19 „Przygoda Florencja”, g. 19 „Złota wieża” (dozw. od lat 18)
POWSZECHNY (Obr. Staligrada 21) 5.4 nieczynny. 6.4 g. 19 „Achilles i panny”, 7.4 g. 19 „Cyd”, g. 19 „Achilles i panny”
MŁODEGO WIDZA (Młynowski 4a) 5.4 nieczynny. 6.4 g. 19 „Walka kobiet”, 7.4 g. 19 „Walka kobiet”, 19.30 „Walka kobiet”
TEATR 7.15 (Traugotta nr 1) 5.4 nieczynny. 6 i 7.4 g. 19.15 „Liliom”
OPERETKA (Piotrkowska 243) 5.4 nieczynna. 6 i 7.4 g. 19.15 „Bal w Savoy”
PINOKIO (Kopernika nr 16) 5 i 6.4 nieczynny. 7.4 g. 17 „Pierścień i róża”
ARLEKIN (Wólczańska nr 5) 5.4 nieczynny. 6.4 g. 15 i 17 „O

krasnoludkach i sierotce Marysi”
WYBORY MISS ŁÓDZI Pałac Sportowy (ul. Ziemorskiego) g. 15.30 i 20

* KINA *

BAŁTYK (Narutowicza 20)
5.4 Film dok. g. 13, 22 „Bigamista” dozw. od lat 14 g. 12, 14, 16, 18, 20 6 i 7.4 „Moulin Rouge” dozw. od lat 16 g. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19, 21 12.15, 14.30, 16.45, 19, 21 5.4 nieczynny. 6.4 g. 19 „Król Henryk IV”, 7.4 g. 19 „Przygoda Florencja”, g. 19 „Złota wieża” (dozw. od lat 18)
DWORCOWE (Dw. Kaliskiego) 6.4 „Malarstwo sceniczne w grotach”, „Piłeczka i latawiec” g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 6.4 - g. 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 7.4 - g. 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22
GDYNIA (Tuwima nr 2)
5.4 Film dok. g. 9 i 22 „Piłeczka z ulicy Barskiej” dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14. Program dla najmłodszych: „Kasia i dziłki kotek” g. 16, 17 „Monsieur Ripois” dozw. od lat 18, g. 18, 20 6.4 - Program dla najmłodszych: „Kasia i dziłki kotek” g. 15, 16, 17 „Piłeczka z ulicy Barskiej” dozw. od lat 14 g. 10, 12, 14. Program dla najmłodszych: „Kasia i dziłki kotek” g. 16, 17 „Piłeczka z ulicy Barskiej” dozw. od lat 18, g. 18, 20
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) 5.4 Film dok. g. 1

CO? GDZIE? KIĘDY?

17, 22 „Na trasie do Bordeaux” dozw. od lat 18, 20 6.4 „Na trasie do Bordeaux” g. 12, 14, 16, 18, 20 7.4 „Na trasie do Bordeaux” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 173)
5.4 nieczynny. 6.4 - Poranek g. 14, „08/15” - „Front” dozw. od lat 18 g. 15, 19, 20, 7.4 - Poranek g. 11, „08/15” - „Front” g. 15, 19, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) 5.4 „Na plaży” dozw. od lat 18 g. 18. Film dok. g. 20. 6.4 „Na plaży” g. 14, 16, 18, 20 7.4 Por. g. 12, „Na plaży” g. 14, 16, 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) 5.4 „Bosonoga Contessa” dozw. od lat 18 g. 10, 13, 15, 18.30, 21 6 i 7.4 „French Cancan” dozw. od lat 18 g. 9.45, 12, 14.15, 16.30, 18.45, 21
POKÓJ (Kazimierza 6)
5.4 „Igraszki z diabłem” dozw. od lat 16, g. 18, 20, Film dok. g. 22. 6 i 7.4 - Por. g. 12 „Igraszki z diabłem” g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
MAJA (Kilńskiego 178)

5.4 nieczynny. 6.4 - Poranek g. 11, „Deszczowy Hpiec” dozw. od lat 16, g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30 7.4 Por. g. 11 i 12 „Deszczowy lipiec” g. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
ROMA (Rzgowska nr 84)
5.4 - nieczynny. 6.4 - „Dzieczęta z Immenhofu” dozw. od lat 7, g. 14, 16, 18, 20 7.4 g. 12, 14, 16, 18, 20
STUDIO (Bystrzycka 7-9)
5.4 „Indiański wojownik” dozw. od lat 12, g. 17, 19. Film dok. g. 21. 6 i 7.4 Por. g. 11, „Indiański wojownik” g. 13, 15, 17, 19
SOJUSZ (Nowe Złotno)
5.4 „Erica” dozw. od lat 18, g. 17. Film dok. g. 19. 6.4 Por. g. 13 „Erica” g. 15, 17, 19, 7.4 g. 15, 17, 19. Por. g. 11
SYPŁOWY (Kilńskiego 123) 5.4 nieczynny. 6 i 7.4 Por. g. 11 „Edward i Karolina” dozw. od lat 16 g. 18, 20, 22
SWIT (Bałucki Rynek)
5.4 „Ewa chce spać” dozw. od lat 18 g. 18, 20 Film dok. g. 22. 6 i 7.4 „Ewa chce spać” g. 14, 16, 18, 20

Dyżury aptek

5. IV.
Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Wigockiego 21, Karłowicka 48, Piotrkowska 307, Limanowskiego 80.
6. IV.
Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Plac Wolności 2, Nowotki 9, Rzgowska 61, Gdańska 23
7. IV.
Obr. Staligrada 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Armii Czerwonej 8, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.
DYŻURY SZPITALI
Polożnictwo: Szpital Kilńskiego im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - Chojny i Rudy. Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 - Widzew, Staromiejska, Śródmieście, Szpital im. dr. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - Bałuty, Szpital im. M. Małachowskiego, ul. Krzemieniecka 5 - Polesie.
Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Internia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22, III Kiln.
Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
DYŻURY PORADNI
6 i 7. IV.
W godzinach od 14 do 18 czynne są następujące poradnie lekarskie: Piotrkowska 102 - dla dzielnicy Śródmieście, dorośli i dzieci oraz dzieci z Polesia i Widzewa, Piotrkowska 67 dla dorosłych z Polesia, Łagiewnicka 36 - dorośli i dzieci z Bałut, Piotrkowska 299 - dorośli i dzieci z Rudy, Leżnicka 6 - dorośli i dzieci z Chojen, Zuli Pacanowskiej 13 - dorośli i dzieci ze Staromiejskiej.



Wszystkim grającym i sympatykom Serdeczne życzenia świąteczne oraz wysokiej wygranej składa „KUKULECZKA“

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KSIĘGOWEGO-rewidenta do pracy na terenie Łodzi i wojew. łódzkiego zatrudniają od zaraz **Łódzkie Okręgowe Zakłady Żelazne** w Łodzi, ul. Narutowicza nr 1. Wynagrodzenie do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, tel. 376-25. 2129-K

OPERATORÓW na spychacze typ lekkiego KD-35 z uprawnieniami, operatora na dźwig samojedźny typu „Październik“, kierowców na ciągniki oraz brukarzy zatrudni od zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych** w Łodzi, ul. 22 Lipca nr 5. Warunki pracy do omówienia. Zgłoszenia ze świadectwami przyjmuje dział organizacji zatrudnienia i pracy. 2131-K

TKACZY na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów i uczennice na tkalnie (powyżej lat 18), śrubowników, przykręcaaczy, uczniów i uczennice na przedziałnie (powyżej lat 18), robotników na wykończalnice, portierów-rewidentów zatrudniają od zaraz **Zakłady Przemysłu Włókiennego „Włosna Ludów“** w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 8 do 16. 2122-K

PALACZY do wypału cegły, 2 mechaników na silniki spalinowe wysokoprężne oraz robotników nie wykwalifikowanych do produkcji zatrudniają od zaraz **Cegielnia Miejskie**. Zgłoszenia sekcja kadr Cegielni Miejskiej Łódź, ul. Hipotekczna 13 w godz. od 8 do 15.

ROBOTNIKÓW do pracy fizycznej dobrze płatnych zatrudni **Politechnika Łódzka**, ul. Żwirki 36. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15. 2082-K

Podział funduszu zakładowego

Rada robotnicza i Dyrekcja ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi-Ruda podaje do wiadomości wszystkim uprawnionym pracownikom do udziału w podziale funduszu zakładowego za rok 1957, że ostateczny termin wypłaty wpływa z dniem 15 kwietnia 1958 r.

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Wyrobów Drzewnych „PABIANICZANKA“ w Pabianicach, przy ul. Konstantynowskiej 61 OGŁASZA PRZETARG na budowę garażu o wymiarach 6 x 6,5 m oraz szopy otwartej o wymiarach 7 x 24 m z materiałów zleceńdowawczych. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg“ należy składać w biurze spółdzielni do dnia 15 kwietnia 1958 r. Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa spółdzielcze, państwowe i nieuspołecznione. Szczegółowych informacji udziela zarząd spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16 kwietnia 1958 roku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2127-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

BIURO pośrednictwa Kupna-Sprzedazy Nieruchomości Spółdzielni „Czystości“ Piotrkowska 39, tel. 377-51 czynne codziennie w godzinach 8-20, w niedzielę od 10 do 12. W święta biuro nieczynne. Z okazji świąt składa swoim klientom serdeczne życzenia. 2126-K

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Warunki do omówienia na miejscu, codziennie w godz. od 15 do 20. Łódź, Ołowiana 19 przy ul. Strykowskiej, dojazd tram. nr 1 i 15

W OKOLICY Chojen - sprzedam domek jednorodzinny 6-izbowy z wygodami, wolny za 280 tysięcy złotych oraz polewo domku, dwie izby wolne za 90 tys. Biuro Pośrednictwa Spółdzielni „Inwalida Wojenny“, Tuwima 4, telefon 238-85, godziny 8-20. 2123-K

PARCELE 1.800 m kw w Julianowie pięknie położona, narożnikowa - sprzedam. Oferty pisemne „6414“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6414

DOMEK jednorodzinny z dużym placem (ewentualnie ogródkowo) pilnie kupię. Oferty pisemne „6459“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6459

KUPNO

SZARPACZ do szmat kupię. Oferty z opisem i ceną - Żuralski Warszawa ul. Tamka 37 m. 1

DZWIĞARY budowlane kupię, tel. 511-11 6385

MOTOCYKL WFM fabrycznie nowy kupię. Dzwonić tel. 304-78 6555 g

SPRZEDAŻ

FUTRO nowe węgierskie barany oraz futro z krajowych baranów sprzedam tania. Narutowicza 54-7, prawa oficy. II piętro 6006 g

SAMOCHÓD osobowy - marki Pengeot 4-drzwiowy, w stanie dobrym, za pasowy silnik po generalnym remoncie oraz wszystkie części wymienne fabrycznie nowe sprzedam. Cena przystępna. Lututów, pow. Wieluń, tel. 25 Nejman 5782 g

PIANINA - fortepiany strol - naprawia - eksportyza. Stroićciel-korektor Z. Gulowski, Łódź, Zachodnia 101. Tel. 265-48

KASĘ ogniotrwałą średnią sprzedam ul. Franciszka 57 (Kolej Obwodowa)

MASZYNY sandałowe „Singer“ sprzedam. Alek sandrów Łódzki, Złotowska nr 22 5836 g

NAUKA

MOTOCYKL „M-72“ nowy sprzedam. Fabianice, ul. Słodkowskiej 12, Malinowski 5814 g

MOTOCYKL „WFM“ mało używany sprzedam. Ul. Promienna 17 przy ul. Warszawskiej drugi przystanek tramwajowy za mostem 5893 g

SNOWADEO mechaniczne sprzedam. Tel. 215-40

TELEWIZOR angielski z dużym ekranem sprzedam. Żeglarska 7 Konicki (Julianów) 6519

RADIO „Telefunken-Philips“, magnetofon „Elfa“, syntalke, kredens stołowy, biurko, rower damski z motorkiem sprzedam. Tuwima 6 m. 6

MOTOCYKLE „Jawa“ 350 nowy i „DKW“ 200 sprzedam lub zamienię na samochód. Ul. Juliusza 5a (Piaskowiec) 6545

SIATKĘ ogrodzeniową, bramę sprzedam. Ul. Złota 8 tel. 358-04 6550

KRZEWY morwy dwuletniej na żywopłoty do hodowli jedwabników, róże, brzoskwinie, morele - sprzedaje Augustyniak - Łódź, Malczewskiego 13

KÓLDRY puchowe nowe sprzedam. Nowotki 78-12 (domek w podwórzu)

URZĄDZENIE (warsztatu) ślusarsko-tokarskie (Norton) sprzedam. Oferty pisemne „6325“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

TELEWIZOR „Znamia“ i „Rekord“ sprzedam. Mickiewicza 10 (drugie podwórze na prawo m. 13)

MOTOCYKL „M-72“ i magnetofon „Smaragd“ nowy sprzedam. Dzwonić tel. 372-22 6398

AMERYKAŃSKI aparat filmowy „osemka“, projektor, ekran perelkowy sprzedam. Telefon 374-21

SAMOCHÓD osobowy „Ford-4“ sprzedam, Łódź, Główna 38 m. 2

SAMOCHÓD nowoczesny maolitrzajowy „Opel-Olimpia“, stan idealny - sprzedam. Karolewska 64 m. 2 (za mostem) 6428

SIATKI techniczne, filtry, hodowlane, budowlane, ogrodzeniowe, bramy kompletne, siupki, drut kolczasty, drut do obciążania, liny stalowe - poleca Roman Smi-gielski Łódź, ul. Armii Ludowej 19 sklep otwarty od godz. 9-18

MOTOCYKL „Cepel“ 250 cm nowy sprzedam. Ul. Gładka 7 (Chojny). Dojazd autobusem 55 (pierwszy przystanek) 6522

AKORDEON 96 basów, 8 rejestrów sprzedam. Nawrot 4 m. 2 (Dzwonić 3 razy) 6529

MOTOCYKL „Jawa“ 250 sprzedam pilnie. Nowotki 5 m 5-b Malicki

ZALUŻJE drewniane oraz naprawy wykonuje stolarnia Łódź, ul. Przybyszewskiego 162

LOKALE

POKÓJ umeblowany odnajmę 2-3 osobom studium jacy (słoneczny, duży, centrum, łaźienka, telefon), małżeństwa wykuczone. Telefon 375-51 rano - wieczorem

MIESZKANIE spółdzielcze własnościowe na ukończeniu sprzedam. - Oferty pisemne „6452“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6452

CZĘŚĆ SKLEPU w śródmieściu odstąpię. Wiadomość ul. Lipowa 61 m. 26 pop. oficya II piętro

POKÓJ z kuchnią, centrum, zamienię na 2 lub 3 pokoje z wygodami. - Warunki do omówienia. Oferty pisemne „5730“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 5730

TRZY pokoje z kuchnią wygodny i piętro śródmieście zamienię na 4 pokoje, wygody, c. o. Zwyrot kosztów. Oferty pisemne „6273“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6273

MIESZKANIE w Łodzi (dwa pokoje z kuchnią - bardzo ustawne) z wygodami w nowych blokach, dobra komunikacja) zamienię na równorzędne w Krakowie. Oferty pisemne „6338“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96

DWA pokoje z kuchnią 42 m kw. w blokach zamienię na trzy pokoje z kuchnią komfortowe. Oferty pisemne „6210“ - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 6210

PRACA

POMOC domowa do lekarza potrzebna. Nowotki 247-10 6479

GOSPODIA potrzebna do samotnego pana dla prowadzenia gospodarstwa domowego i ogródka. Radogósz Jagiellońska 7

GOSPODIA z referencjami potrzebna do adwokata. Zgłoszenia godz. 16-18 Łódź, ul. Brzeźna 16 m. 4 6394

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ skórną, weneryczną, kobiece, 15.30-19 ul. Próchnika 8 4195

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczna, skórną, moczopłucnową 8-10, 3-6, ulica 22 Lipca 4 6340 g

Dr REICHER specjalista - weneryczna, skórną plicową (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14

RENTGEN prześwietlenia klatki piersiowej, żołądka dr Baran, Piotrkowska 103, m. 12, codziennie

LECZENIE ULTRADZWIĘKAMI: wrzód żołądka, reumatyzm „Bechterew“, lumbago) astma, zapal. skóry i inne - dr Szerowski Tuwima 40, 16-19

RENTGEN prześwietlenia płuc. Rewolucji 1905 r. 46 front I piętro 18-19

LEKARZ dentysta Pawlikowski. Wrażliwym usuwanie zębów pod narkozą lub w oszołomieniu narkotycznym. Warszawa Marszałkowska 56 m. 2, I piętro 6453

Dr SIENKO specjalista skórną, weneryczną, włośń 16-18 Kilńskiego 132

DZWOŃ pięć razy pięć 555-55. Poważny lekarz specjalista o każdej porze udzieli pomocy choremu. Do dzieł lekarz wyjeżdża natychmiast

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce, Telefon 3-90-00 6185 g

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ skórną, weneryczną, kobiece, 15.30-19 ul. Próchnika 8 4195

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczna, skórną, moczopłucnową 8-10, 3-6, ulica 22 Lipca 4 6340 g

Dr REICHER specjalista - weneryczna, skórną plicową (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14

RENTGEN prześwietlenia klatki piersiowej, żołądka dr Baran, Piotrkowska 103, m. 12, codziennie

LECZENIE ULTRADZWIĘKAMI: wrzód żołądka, reumatyzm „Bechterew“, lumbago) astma, zapal. skóry i inne - dr Szerowski Tuwima 40, 16-19

RENTGEN prześwietlenia płuc. Rewolucji 1905 r. 46 front I piętro 18-19

LEKARZ dentysta Pawlikowski. Wrażliwym usuwanie zębów pod narkozą lub w oszołomieniu narkotycznym. Warszawa Marszałkowska 56 m. 2, I piętro 6453

Dr SIENKO specjalista skórną, weneryczną, włośń 16-18 Kilńskiego 132

DZWOŃ pięć razy pięć 555-55. Poważny lekarz specjalista o każdej porze udzieli pomocy choremu. Do dzieł lekarz wyjeżdża natychmiast

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce, Telefon 3-90-00 6185 g

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ skórną, weneryczną, kobiece, 15.30-19 ul. Próchnika 8 4195

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczna, skórną, moczopłucnową 8-10, 3-6, ulica 22 Lipca 4 6340 g

Dr REICHER specjalista - weneryczna, skórną plicową (zaburzenia) 8-9, 16-19 Piotrkowska 14

RENTGEN prześwietlenia klatki piersiowej, żołądka dr Baran, Piotrkowska 103, m. 12, codziennie

LECZENIE ULTRADZWIĘKAMI: wrzód żołądka, reumatyzm „Bechterew“, lumbago) astma, zapal. skóry i inne - dr Szerowski Tuwima 40, 16-19

RENTGEN prześwietlenia płuc. Rewolucji 1905 r. 46 front I piętro 18-19

LEKARZ dentysta Pawlikowski. Wrażliwym usuwanie zębów pod narkozą lub w oszołomieniu narkotycznym. Warszawa Marszałkowska 56 m. 2, I piętro 6453

Dr SIENKO specjalista skórną, weneryczną, włośń 16-18 Kilńskiego 132

DZWOŃ pięć razy pięć 555-55. Poważny lekarz specjalista o każdej porze udzieli pomocy choremu. Do dzieł lekarz wyjeżdża natychmiast

CHOREMU DZIECKU o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce, Telefon 3-90-00 6185 g

Morderca Kosiński skazany na dożywotnie więzienie

Wczoraj Sąd Wojewódzki dla m. Łodzi ogłosił wyrok w procesie przeciwko Antoniemu Kosińskiemu, który w styczniu 1956 r. zamordował swoją przyjaciółkę - Helenę Ciesielską.

Sąd skazał Kosińskiego na karę dożywotniego więzienia z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

W uzasadnieniu wyroku sędzia Balczarek podkreślił, iż Kosiński, dokonując morderstwa, działał z rozmysłem oraz to, że symulował chorobę psychiczną, co wpływało na odroczenie procesu. Ferując wyrok wzięto również pod uwagę niski poziom umysłowy Kosińskiego i całkowite pozbawienie hamulew moralno-etycznych. (st)

Co zobaczymy i czego nie zobaczymy na naszych ekranach

Tym razem CWF zdołał chyba zaspokoić gusty najwybredniejszych kinomanów. Z zapowiedzianej serii ciekawych filmów, ja kie obejrzymy w tym miesiącu, czeka nas jeszcze „French - Can can“, „Złoty kask“, „Złoto Neapolu“ z Sophią Loren oraz dodatkowo zakupione filmy „Przygody komiwojazera“, prod. franc. z Fernandem (8 trupów) Po „Człowieku w nieprzemakalnym płaszczu“ (makabrycznej serii ciąg dalszy), „Szalona Barbara“ prod. czeskiej i film dla melomanów „Symfonia leningradzka“.

Możemy już uchylić nieco rąbka tajemnicy, jeśli idzie o repertuar na maj. A więc - największy polski - długo oczekiwane „Noce Cabirii“, reż. Fel-

Wczasy, wczasy, wczasy...

★ Ulgowe dla rencistów, inwalidów i emerytów
★ Dla miłośników języków obcych i brydża

Wiele było dotychczas niezadowolona z tego powodu, że nie pracujący emeryci, renciści i inwalidzi nie mogli otrzymać wczasów wypoczynkowych i leczniczych po cenach ulgowych. Dziś możemy zamunkować przyjemną nowinę. Łódzkie Biuro Skierowań przysiępło już po raz pierwszy do wydawania takich wczasów na kwiecień i maj. Opłata za nie będzie zależna od wysokości renty, względnie emerytury. Osoby, które pobierają najniższe renty, płacić będą za wczasy po ok. 120 zł.

Nadeszły również skierowania na wczasy lingwistyczne, o które zapytywało wielu naszych czytelników. Wczasy z konwersacją jęz. rosyjskiego rozpocz-

ną się 5 maja w Łądku Zdroju, z konwersacją jęz. angielskiego - 2 maja i esperanto - 3 maja w Międzygórzu.

Dla brydżystów przewidziany jest turnus również w Międzygórzu zaczynający się 14 maja.

Jest również jeszcze sporo innych miejsc na wczasy wypoczynkowe w pięknych miejscowościach górskich na drugą połowę maja. (kas)

9 kwietnia targi obuwnicze w Łodzi

9 kwietnia rozpoczynają się w Łodzi kilkudniowe targi obuwnicze. Przedstawiciele detalu zobaczą około 260 rozmaitych fasonów obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego, z czego 200 będzie nowych.

Niezależnie od obuwia krajowego w II kwartale br. ukaże się na rynku przeszło 40.000 obuwia importowanego. Będą to przede wszystkim modne fasony pantofli letnich. Tego rodzaju obuwia ukazało się już sporo w sklepach łódzkich przed świętami. W ciągu pierwszych dwóch dni kwietnia sam Miejski Handel Detaliczy zakupił w hurtowni dodatkowe ilości obuwia na 6 mln zł.

Już niedługo do Łodzi nadejdą następne transporty obuwia z Węgier i Jugosławii oraz nowe fasony obuwia krajowego. (kas)

WESOŁYCH ŚWIĄT

życzy swoim Klientom

Biuro Reklam i Ogłoszeń Wydawnictwo Prasowe ŁÓDŹ Piotrkowska 96

PRZETARG

Spółdzielnia Pracy Stolarsko-Tapicerska „19 KWIEŹNIA“ w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 25 tel. 390-82 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie z materiałów wykonawcy robotki ciesielskich, dekarckich oraz blacharskich przy remoncie dachu o pow. 400 m kwadratowych. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg“ należy składać w biurze spółdzielni do dnia 21 kwietnia 1958 r.

Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i wykonawcy nieuspołecznieni.

Szczegółowych informacji udziela zarząd spółdzielni.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia 1958 roku. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, jak również odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2128-K

PIEC TRÓJEK - czynne całą dobę. Tel. 333-33. Wizyty domowe lekarzy specjalistów 6943 g

ROŻNE

WSZYSTKIM KLIENTOM Z OKAZJI ŚWIĄT WIELKANOCNYCH SERDECZNE ŻYCZENIA SKŁADA CECYLIA PODNIESIŃSKA, WYPOŻYCZALNIA SUKIEN, ŁÓDŹ, OBRONCÓW STALINGRADU 32

ZGUBY

REWERS Tadeusz zam. Świerzejskiego 53 zgubił prawo jazdy II kat. 6185 g

Spółdzielnia Pracy Konserwacyjno-Remontowa Robót-Budowlanych im. MARCELEGO NOWOTKI Łódź, ul. Milionowa nr 23 tel. 333-44 lub 338-71

wykonuje następujące roboty w zakresie budownictwa:

BUDOWLANE, BRUKARSKIE, DEKARSKIE, STOLARSKIE, CIESIELSKIE, HYDRAULICZNE, MAŁARSKIE, PARKIECIARSKIE

oraz przyklejanie linoleum i gumolitu dla instytucji państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych. 2133-K

Udziałowców

do prywatnego przedsiębiorstwa produkcji cementu typu „Portland 250“ przyjmujemy z wkładem bez współpracy. Szczegółowe oferty kierować: **Biuro Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96 pod „nr 666“.**

NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA POMYŚLANYCH I WESOŁYCH ŚWIĄT PRZESYŁA SWOIM KLIENTOM

Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „INWALIDA WOJENNY“ w Łodzi, ul. Tuwima 4.

CERUJE artystycznie uszokowaną garderobę i dywany Pawlikowska ul. Piotrkowska 7 m. 9, tel. 247-70 6316

FOTOPORCIANY nagrobkowe ze złotą obwódką - artystycznie wykonuje „Foto“ Strykowski Łódź, Rewolucji 1905 r. 1

WYTWÓRNIA żaluzji drewnianych - Wawrzyniec Szerbiak - Łódź, Władcy Bytomskiej 6 (dawnej Dworskiej), tel. 504-72 poleca swoje usługi

SUKNIE ślubne i wieczorowe oraz pelerynki i kapki do chrztu poleca wypożyczalnia, Łódź ul. Piotrkowska 134 6432

KRAWIEC przyjmuje poszyczenia, reperacje Piotrkowska 19 poprzeczna oficyna parter - Wojciechowski 6841

SIATKI ogrodzeniowe poleca wytwórnia. Łódź ul. Ekonomiczna 1 (róg Staromiejskiej) 6546 g

ZAKŁAD krawiecko-konfekcyjny poszukuje współpracowników. Oferty pisemne „6554“ Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 6554 g

TELEWIZOR „Direr“ i motocykl WFM, nowe - zamienię na samochód (ewentualnie za dopłatą). Oferty pisemne „2036“ - Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 2034 k

Zapałki w ręku dziecka to groźba pożaru!

WIENNIK ŁÓDZKI nr 81 (3532) 8

CZY zmieniliśmy się w czasie ostatnich lat

ODPOWIEDZI

1111

Nie przejmuj się za bardzo! Sprawdź lepiej jeszcze raz swoje odpowiedzi i przeleć punkty. Na pewno się nie omyliłeś? Widocznie więc przespaliśmy ostatnie parę lat. Obudź się jak najprędzej, zacznij czytać, wychodź między ludzi, staraj się prowadzić aktywne życie — szkoda każdej chwili!

9111

Dobry, łagodny, ustepliwy, kochający. Myślisz więcej o innych, niż o sobie. Ale za dużo żyjesz wspomnieniami, zbyt mało myślisz o przyszłości. W pracy nie wykazujesz inicjatywy, nie masz szerokiego zainteresowania, nie uprawiasz sportów — za dużo zasklepiłeś się w życiu domowym.

1911

Gdybyś nie był tak skromny, byłbyś pewnie dumny z siebie. Masz żywy umysł, silny charakter, jesteś pracowity, systematyczny, słowny. Wymagasz dużo od innych, ale siebie też nie oszczędzasz. Ludzie Cię szanują, ale nie jesteśmy pewni, czy Cię kochają.

1191

Jesteś okazem zdrowia i siły! Jesteś dyscyplinowany, wysportowany, równie młody, jak przed laty. Znasz swoich ewentualnych wrogów: mogą stać się nimi papierosy, wódka, nocne zabawy. Trochę za dużo zajmujesz się sobą. Zainteresuj się swoim otoczeniem, niejedną mu mogłaby się przydać Twoja pomoc. Uważaj, aby nie stać się sobkiem.

1119

Intelektualista, niemal uczony. Dużo pracowałeś nad sobą w ciągu ostatnich paru lat. Mówią o Tobie „On wszystko wie”. Ale nie zamykał się w sobie, przyjmij wdzięcznym sercem to, co Ci mogą dać inni ludzie.

9911

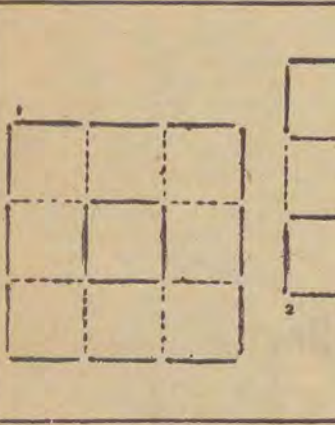
Masz opinię człowieka dobrego uczynnego, serdecznego. Ludzie chętnie zwracają się do Ciebie o pomoc i radę. Jesteś dobrym i wiernym przyjacielem. Nie bądź nadmiernie skromny, żyj trochę dla siebie, miej odwagę robić to, na co naprawdę masz ochotę. Dlaczego zaniedbałeś tu pełnię nauk?

9191

Jesteś człowiekiem pełnym wdzięku, kochanym i kochającym. Umiesz umilić życie swojemu otoczeniu. Jednakże jesteś bardzo wymagający i nie łatwo Cię zadowolić. Twój bliscy są dumni z Ciebie. Byłoby jeszcze lepiej, gdybyś miał szersze zainteresowania, a więcej czasu poświęcał na lekturę i pogłębianie swoich wiadomości fachowych.

9119

Jesteś wierny i stanowczy. Twoja połowica powinna być z Tobą bardzo szczęśliwa. Nauczyłeś ją tego, czego sam się nauczyłeś w ciągu długich lat, dzięki poważnej pracy nad sobą. Masz szeroki wachlarz zainteresowań i dobrze wyćwiczone umysł. Masz mało przyjaciół, gdyż nie umiesz okazać im serdeczności.



1991

Jesteś i będziesz człowiekiem „zawsze młodym”. Idziesz przez życie wyprostowany, jesteś uosobieniem równowagi, zdrowia, rozsądku. Mądrze wykorzystasz ostatnie lata, dużo czytałeś, wiele się nauczyłeś. Naucz się jeszcze sztuki obcowania z ludźmi — a będziesz prawie idealnym.

1919

Możesz być z siebie zadowolony. Nie zmarnowałeś czasu, wzbogaciłeś się moralnie i intelektualnie. Masz duże poczucie odpowiedzialności wobec innych. Twoje spojrzenie obrócone jest w przyszłość, nie trącisz czasu na wspomnienia. Czy nie jesteś przypadkiem trochę samotny?

1199

Ludzie Cię podziwiają, ale się trochę Ciebie boją. Czy w życiu jesteś sobą, czy też grasz rolę osobistości, którą chciałbyś być? Za dużo zajmujesz się sobą, zbyt mało innymi.

9991

Jesteś jednym z najlepszych, choć może nie zdajesz sobie z tego sprawy, gdyż jesteś bardzo skromny. Dobrze zużyłeś ostatnie lata, poświęcając dużo czasu dla innych, ale zachowałeś go też trochę dla siebie. Wszyscy zwracali się do Ciebie z pełnym zaufaniem, którego nigdy nie zawodziłeś. Winstujemy!

9919

Brawo! Stoisz na mocnych nogach, a zapewne nie doszedłeś do tego bez walki. Umiałeś podporządkować się, przezwyciężyć trudności, wzbogacić swoją wartość intelektualną. Szczęśliwy ten, który ma prawo uważać Ciebie za przyjaciela. Ale czy nie zaniedbałeś trochę swego zdrowia? Może powinienes pokazać się u lekarza, odwiedzić dentystę?

9199

Masz jasny umysł i gorące serce. Otacza Cię wielu przyjaciół. Ale czy Ty sam jesteś z siebie zadowolony? Czy dla wygody nie zrezygnowałeś z wielu rzeczy, o których marzyłeś jeszcze parę lat temu? Jeszcze nie zapóźno, ażeby osiągnąć cel, który sobie kiedyś stawiałeś.

1999

Czas nie pozostawił na Tobie żadnych śladów. Umysł Twój wzbogacił się, charakter zmełniał — ale czegoś Ci jeszcze brakuje. Może jesteś trochę samotny, trochę za ostrożny, zapomnij na chwilę o swoich osiągnięciach i o sile moralnej. Ludzie Ciebie podziwiają, staraj się, aby Cię też kochali.

9999

Ty udzieliłeś najlepszych odpowiedzi na nasze zapytania. Jesteś silny, zdrowy, młody — zarówno moralnie, jak i fizycznie. Masz bystry umysł, zrównoważone usposobienie. Chociaż nie zapominałeś o przeszłości, myślał wybiegasz w przyszłość. Masz prawo spodziewać się, że przyszłość nie okaże się dla Ciebie gorszą od lat minionych. Składamy Ci najserdeczniejsze powinszowania.

Rozwiązanie zabawy z zapatkami

Sport ● Sport ● Sport ● Sport ● Sport ● Sport ● Sport ● Sport ● Sport ● Sport

Oczekujemy nadejścia prawdziwej wiosny

Sezon jakiego nie było

Kalendarzową wiosnę już po witaliśmy. Teraz czekamy na wiosnę prawdziwą, na wiosnę ciepłą. Z jej przybyciem zaroją się nasze stadiony i boiska. Rozpocznie się bogaty sezon sportowy. Wszystkie znaki na ziemi i na niebie wskazują, że tegoroczny sezon będzie wyjątkowo obfity w różnego rodzaju imprezy sportowe.

Jeżeli chodzi o Łódź, to przede wszystkim trzeba na wstępie powiedzieć, że w związku z jubileuszem 50-lecia ŁKS, nastąpi znaczne ożywienie w naszym światku sportowym. ŁKS zakontraktował szereg poważnych imprez o charakterze międzynarodowym z uwzględnieniem wszystkich dyscyplin sportowych. Od połowy maja aż przez cały czerwiec mieć będziemy, prócz ogólnie zaplanowanych spotkań, zawody jubileuszowe.

Tegoroczny sezon sportowy w Łodzi będzie szczególnie bogaty, z racji posiadania hali sportowej. Już w pierwszej połowie maja rozegrane u nas zostaną mistrzostwa Europy w piłce koszykowej kobiet. Turniej ten z udziałem kilku nastrodrużyn zapowiada się nadzwyczaj atrakcyjnie. Zbiegnie się on z terminem Wyścigu Pokoju, ale jedna impreza nie zaszkodzi drugiej, bo gdy rozpoczyna się w Łodzi spotkanie w piłce koszykowej, kolarze będą już daleko od Łodzi.

Z nastaniem wiosny rozpocznie się również sezon lekkoatletyczny. Poprzedzony on został, jak zwykle, biegami przełajowymi. Organizatorzy zapowiadają, że na bieżni tym razem mieć będziemy imprez znacznie więcej niż w poprzednim sezonie. Do tego trzeba dodać, że na bardzo dobrej drodze są pertraktacje dotyczące przyjazdu do Łodzi zawodników zagranicznych, a ukoronowaniem sezonu będą zawody jubileuszowe ŁKS rozegrane oczywiście w konkurencji międzynarodowej.

Piękne plany zarysowują się również u koszykarzy, siatkarzy

i zapasników. Ci ostatni w tym roku mają zorganizować zawody jubileuszowe.

A teraz sport nr 1 — piłka nożna. Tu, jak zwykle, najbardziej nas emocjonować będą spotkania o mistrzostwo I ligi z udziałem ŁKS. Start piłkarzy ŁKS nie był nadzwyczajny, ale trzeba mieć nadzieję, że piłkarze nasi „rozkręcą się” i nie jeden raz na stadionie łódzkim przeżywać będziemy wielkie emocje.

Czekają nas również nie lada atrakcje przygotowane przez kolarzy. W tym roku w skali ogólnokrajowej odbędzie się więcej imprez w Helenowie niż na szosie. Na szosie, prócz Wyścigu Pokoju, kalen-

darzyk przewiduje jedną tylko imprezę z udziałem całej czołówki. Będzie to wyścig o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii.

Z tego pobjeżnego przeglądu imprez widzimy, że w tym roku mieć ich będziemy znacznie więcej niż w roku ubiegłym. W związku z tak bogatym sezonem trzeba spodziewać się, że zawodnicy nasi nie sprawią zawodu i wykażą się znacznie lepszą formą od zeszłorocznej.

Pozostaje nam jedynie życzyć powodzenia i niecierpliwie czekać nadejścia prawdziwej, słonecznej i ciepłej wiosny.

Ja. Nie.

Świąteczne imprezy sportowe

DZIS o godz. 16 na boisku przy ul. Kilińskiego 188 rozegrany zostanie mecz piłkarski DKS — Olimpia (Poznań).

JUTRO w Łodzi odbędzie się turniej piłki siatkowej zorganizowany w ramach jubileuszu 30-lecia ŁOZPS. O godz. 17 w sali MDK rep. młodzieżowa dziewcząt spotka się Unia, a potem rep. młodzieżowa chłopców walczą będzie z rep. Łodzi.

W PONIEDZIAŁEK o godz. 12 piłkarze ŁKS spotkają się na boisku przy Al. Unii z Lechią (Gdańsk) w walce o Zimowy Puchar. Natomiast w sali MDK o godz. 10.30 nastąpi zakończenie turnieju piłki siatkowej, a o godz. 16 koszykarze ŁKS grać będą z drużyną Panterii (Finlandia).

Ciekawostki

z całego świata

W Madrycie rozegrano, jak już podawaliśmy w telegraficznym skrócie, pierwszy półfinał o puchar Europy. Do rozgrywek stanęły: najlepsza drużyna Hiszpanii Real (Madryt) oraz budapeszteński Vasas. Piłkarze nie mieli szczęścia do pogody, bowiem boisko było rozmiękłe. Tym niemniej mecz oglądało 120 tys. widzów chroniących się pod parasolami przed deszczem. Zdecydowane zwycięstwo 4:0 odniósł Hiszpaniec, który okazał się zespołem bezwzględnie lepszym. A już najlepiej zagrał Di Stefano, zdoławszy trzech bramek. Kopa-czewski grał, jak zwykle, na prawym skrzydle. Mecz odbył się przy świetle elektrycznym. Real (Madryt) dzięki temu zwycięstwu ma już niemal zdecydowany awans do finału, trudno bowiem przypuścić, żeby w spotkaniu rewanżowym Vasas, grając na własnym terenie, zdolał odzyskać się Hiszpanom większą porcją zdobytych bramek.



W drugim półfinale zmierzą się słynna angielska drużyna Manchester United z włoskim zespołem FC Milan. Anglicy czynią starania, żeby oba spotkania odbyły się po zakończeniu sezonu piłkarskiego w Anglii, proponując rozegrać mecz w Manchesterze 15 maja, a rewanż 21 maja w Mediolanie.

Celem usprawnienia i przyspieszenia informacji z mistrzostw piłkarskich świata, biu-ro prasowe opracowało specjalne skróty, za pomocą których dziennikarze będą zaznajamiani z tym co się dzieje na boiskach. Wystarczy jedna umówiona litera, a już będzie wiadome, co się stało. Oto przykłady: A — ten, który zdobył bramkę, B — peaż z piłką na bramkę, C — główka, D — napomnienie, E — rzut wol-

ny, F — przeciw własnej drużynie, G — wykluczenie z gry, itd. itd.

Po raz wtóry austriacki tenisista Hubert został zawieszony przez Austriacki Związek Tenisowy. Po raz wtóry, gdyż w 1956 roku, po meczu Polska — Austria o puchar Davisa, rozegranym w Warszawie, spotkała go podobna kara za niesportowe zachowanie się. Hubert jest tak znany ze swojego niepowważnego i nieobliczalnego zachowania, że niektórzy nazywają go blaznem kortu. Powody jego powtórnego dyskwalifikacji nie są znane, w każdym razie zabroniono mu rozgrywać jakiegokolwiek spotkania zarówno w kraju jak i za granicą. Według krążących plotek, powodem ponownej dyskwalifikacji Huberta miało być to, że podobno zgwałcił się on co do grosza w kasynie gry i zwrócił się do obcych ludzi z prośbą o pomoc finansową.

Z Sydney nadszły wiadomości, według których Jack Kramer, słynny impresario zawodowych tenisistów, ma zamiar zaproponować zawodowstwu najwybitniejszemu piływakom australijskim, jak Jon i Ilsa Konrads, Fraser Loraine Crapp, John Monckton, a także niektórym co sławniejszym lekkoatletom.

Joe Graziano, młody bokser pochodzenia włoskiego, ustalił chyba rekord szybkości zwycięstwa przez KO. Na stadionie w Melbourne walczył on przeciwko Ray Keith. Mecz przewidziany na cztery rundy, trwał jednak za ledwie 11 sekund, włącznie z wliczeniem w to czasu na stwierdzenie porażki przez KO. Tuż po gongu Joe rzucił się na przeciwnika i prawym sierpem zwał go z nóg.

białego marmuru, która kształtem przypominała niedźwiedzia, współczesna rzeźba z ukrytym wewnątrz zegarem. Nad nią, w chromowej ramce wisiał jakiś wydrukowany poemat. Stania przed kominkiem i zaczęła czytać. Był to stary wierszyk d-iecicy, który pamiętała z lat dziecińczych:

Dziesięciu małych Murzynków obiad zjadają,
Jeden się zakręsił, dziewięciu pozostało,
Dziewięciu małych Murzynków bardzo długo spało,
Jeden zasnął na zawsze i ośmiu pozostało.
Ośmiu małych Murzynków Dewonu kraj zwiedzało,
Jeden nie chciał wrócić i siedmiu pozostało.
Siedmiu małych Murzynków trzasł porażką,
Jeden w pół się przeciął i sześciu pozostało,
Sześciu małych Murzynków przy ulu igrało,
Jednego ukłuła pszczoła, pięciu pozostało.
Pięciu małych Murzynków do sądu się udalo,
Jeden znikł w archiwum sądu i czterech pozostało.
Czterech małych Murzynków w morzu się kąpało,
Jednego polknął śledź, trzech tylko pozostało.
Trzech małych Murzynków ciekawe Zoo zwiedzało,
Jednego objął niedźwiedź i tylko dwóch zostało.
Dwóch małych Murzynków siedziało smutnie w słońcu,
Jeden dostał udaru i jeden został w końcu.
Jeden mały Murzynek — samotności nie sprostał,
Poszedł się powiesić i nikt już nie pozostał.

Wera uśmiechnęła się. Oczywiście. Przecież to była Wyspa Murzynków!
Podszła znowu do okna, usiadła i obserwowała morze. Jak ogromne ono było. Z tej strony nie widać było lądu, jedynie beżniar niebieskiej, falującej wody w blasku zachodzącego słońca.
Morze... takie spokojne dziś — a czasami tak okrutne... Morze, które wciąga cię w swe głębiny. Utopionego... utopionego... utopionego... utopionego...
Nie, nie powinna tego wspominać... musi zapomnieć o tym! Wszystko już minęło.

VI

Doktor Armstrong przybył na wyspę prawie o zachodzie słońca. Podczas drogi starał się gawędzić z przewoźnikiem — jakimś tubylcem. Chciał się dowiedzieć czegoś bliższego o właścicielach Wyspy Murzynków, ale ten Narracot był albo źle poinformowany, albo nie chciał nic mówić. Nie pozostało nic innego, jak rozmawiać na tematy rybołówstwa i pogody.
(c. d. n.)

Agata Christie DZIESIECIU MURZYNKÓW

(TEN LITTLE NIGGERS)

Humaczył: ROMAN CHRZĄSTOWSKI (6)

— Nie, proszę pani, ja nic nie wiem — odpowiedziała kucharka. — Jedyne wiem, jakie pokoje mają państwo zająć.
— Jak to, pani Owen nic o mnie nie wspominała?
— Pozbawione brwi powieki Rogersowej zadrgały.
— Nie widziałam jeszcze pani Owen. Jesteśmy tu dopiero od dwóch dni.
— „Cóż to za ludzie, ci Owenowie” — pomyślała Wera.
— A z ilu osób składa się tutaj służba?
— Tylko ja i mój mąż, proszę pani.
— Twarz Wery zmarszczyła się. Ośmiem osób w willi, dziesięć razem z gospodarzami i tylko dwoje służby?
— Jestem dobrą kucharką — rzekła Rogersowa — a mój mąż zajmuje się porządkami. Nie spodziewaliśmy się, oczywiście, że aż tyle gości przyjedzie.
— Ale może pani zażądać pomocy, nieprawdaż?
— Oczywiście, pani Owen przyrzekła mi pomoc w razie większego zjazdu gości.
— Tak przypuszczałam — odpowiedziała Wera.
Kucharka odwróciła się do wyjścia. Jej nogi bezszelestnie poruszały się po podłodze. Wysunęła się z pokoju jak cień.
Wera podeszła do okna i usiadła na parapecie. Była trochę zaniepokojona. Wszystko to wyglądało dość dziwnie. Nieobecność Owenów, ta błąda, podobna do ducha kucharka. I ci goście! Tak, goście byli też jacyś niesamowici. Jakaś dziwna zbiernina.
„Chciałabym już wreszcie zobaczyć tych Owenów... Przekonać się, co to za ludzie”.
Zeskoczyła z okna i spacerowała niespokojnie po pokoju. Wspaniała sypialnia, urządzone nowoczesnie. Jasne kilimki na blyszczącym parkiecie, dyskretnie malowane ściany, duże lustro w obramowaniu lamp. Na ozdobnym kominku olbrzymia bryła

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączy z wszystkimi działami. Tel. bezp.: Red. nac. 323-64, Sekr. odpow. 204-75, Dział społ.-ekonom. 228-32, Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80, Dział kult. 223-05, Dział sportowy 208-95, Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. Biuro Ogłoszeń 314-75, 311-50. Cena prenumeraty pocztowej miesięcznicie zł 12,50. Prenumeratę przyjmują placówki pocztowe, listonosze oraz PUPiK „Ruch”. Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź-7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52,50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zamówienia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wilcza 48, nr konta PKO 1-6-100024. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”.